



Wodociąg w Zujunach – własność samorządu czy prywatna?

Gorzki smak wody

72-letnia mieszkanka Zujun Józefa Maksimowicz zmuszona jest drogą sądową ubiegać się o pozwolenie na przeprowadzenie do swego domu wody. Sąsiedzi twierdzą, że odgałęzienie wodociągu, do którego planuje dołączyć się pani Józefa, jest ich prywatną własnością. Za nic nie chcą pozwolić, aby ktoś jeszcze korzystał z niego.

Od kilku lat trwają sądy. W studni, którą Maksimowiczowie wykopali na dziedzińcu obok swego ceglano-murowańca, poziom wody jest całkiem niewystarczający.

– To już druga studnia, pierwsza całkowicie wyschła – mówi Wincenty Maksimowicz, mąż pani Józefy – spaliliśmy dwie pompy, a wody jak nie mieliśmy, tak i nie mamy.

Jak opowiedział Maksimowicz, po wykopaniu drugiej studni przekonał się, że na ich dziedzińcu można liczyć tylko na wody gruntowe. Te właściwe, głębinowe wody są tak głęboko, że o tradycyjnym sposobie ich wydobycia nie ma mowy, dlatego innej alternatywy jak wodociąg centralny – nie ma.

Budowali dla starszej córki

Działkę pod budowę domu przy ul. Gėlių 7 Maksimowiczowie otrzymali jeszcze za czasów kolchozowych. Zujuny stanowiły wtedy jeden z oddziałów Bujwidzkiego Sowchozu–Technikum, w którym pani Józefa przepracowała 27 lat i stamtąd wyszła na emeryturę. Maksimowiczowie planowali, że



„Już w drugiej studni nie ma wody” – mówi Wincenty Maksimowicz

Fot. Marian Paluszkiewicz

zbudują nowy dom dla starszej córki Ireny, która już miała własną rodzinę i dwójkę dzieci.

– Chcieliśmy, aby młodzi mieli własny kąt, bo w naszej starej siedzibie było za ciasno, brakowało wygod – mówi pani Józefa. Ze łzami w oczach patrzy na zdjęcie młodej kobiety i ledwo dosłyszalnym głosem mówi: „Irenko, córeczko, dlaczego odeszła? Gdybyś żyła, wszystko byłoby inaczej i lepiej...”

W 1993 r. spadło na Maksimowiczów nieszczęście, którego ślad, jak drzazga, tkwi w ich sercach do dzisiaj. W wieku 36 lat po krótkotrwałej chorobie zmarła starsza córka Irena, pozostawiając na ich rękach dwójkę sierot: 6-letnią dziewczynkę i 13-letniego chłopca. O tym, jak ciężko się żyło, jak niełatwo było i jest wychowywać i uczyć dzieci, wiedzą tylko Maksimowiczowie. Ich młodsza córka Jadwiga

stara się zastąpić dzieciom matkę. Dba, aby nie odczuwali sierociego losu, aby niczego im nie brakowało.

– Chcielibyśmy ten dom dla wnuków uporządkować, zainstalować wszystkie wygody, mamy jednak ciągle problemy z wodą – mówi pan Wincenty, pokazując na wpół puste wiadro, wyciągnięte przed chwilą ze studni.

(Dokończenie na str. 3)

Socjaldemokraci planują wybory prezydenckie

Podbijanie ceny

Po sobotnich debatach w Zarządzie Partii Socjaldemokratycznej, wczoraj jej liderzy raz jeszcze potwierdzili, że zjednoczona lewica nie ma konkretnego kandydata na prezydenta w zbliżających się wyborach.

Zdaniem Česlovasa Juršėnasa, wiceprzewodniczącego Sejmu, wszystko zależy od decyzji obecnego lidera partii premiera Algirdasa Brazauskasa, który obieca w jesieni ogłosić o swojej decyzji względem rywalizacji o najwyższy urząd w państwie. Socjaldemokraci udając, że nie wiedzą, jaka to będzie decyzja, snują zapasowe plany kampanii wyborczej w razie zejścia Brazauskasa z pozycji startowej w wyścigu o prezydenturę.

Jak poinformował dziennikarzy główny ideolog socdemów poseł Gediminas Kirkilas, w sobotę rozpatrywano aż 12 wariantów pozycji startowych socjaldemokratów, lecz tylko jeden – w każdej sytuacji wystawiać swego kandydata – znalazł u członków zarządu nieco sympati.

Reszta wariantów nie uzyskała cokolwiek poparcia, chociaż były dosyć interesujące, choć trudne do wyobrażenia. Mianowicie Juozas Bernatoniš zaproponował między innymi poparcie w zbliżających się wyborach aktualnego prezydenta Valdasas Adamkusa. Mankament polega na tym, że on, jak i Brazauskas, nie mówi, czy będzie chciał raz jeszcze stawać w szranki o fotel w pałacu przy alei Daukantasas.

W sobotę rozpatrywano również propozycję poparcia dla kandydatury lidera partnerów koalicyjnych socjalliberała Artūrasa Paulauskasa, przewodniczącego Sejmu, lecz propozycja ta nie znalazła żadnego poparcia. Zresztą Paulauskas, podobnie jak Adamkus i Brazauskas, nie śpieszy z ujawnieniem swoich zamiarów kandydowania bądź nie. Wczoraj liderzy socjaldemokratów powtórzyli, że poparcie z ich strony dla Paulauskasa jest mało prawdopodobne.

(Dokończenie na str. 2)

Po poprawce Konstytucji – zmiana wieku ucznia

Zwrócić szkole ucznia

Wciąż nie jest wiadomo, ile dzieci w wieku szkolnym nie uczęszcza do szkoły. Według danych Ministerstwa Oświaty i Nauki takich dzieci jest 2-3 tys. Natomiast eksperci twierdzą, że jest ich około 20 tys.

Dane te zostały przytoczone wczoraj podczas konferencji prasowej w Ministerstwie Oświaty i Nauki.

W przerwie podczas tradycyjnej narady kierownictwa wydziałów oświaty powiatów oraz rejonów Litwy marszałek Sejmu Artūras Paulauskas oraz minister oświaty Algirdas Monkevičius znaleźli możliwość, aby spotkać się z dziennikarzami.

Zainteresowanie mediów problematyką oświaty przed początkiem roku szkolnego jest, jak wynikało z przepełnionej sali, ogromne.

Jak zaznaczył przewodniczący Sejmu Paulauskas, rząd opracował projekt ustawy o oświacie, który ma być omawiany i zatwierdzony podczas jesiennej Sesji parlamentarnej. Ten projekt zawiera wiele nowych

rzeczy, już teraz ma szeroki rezonans, frakcje dyskutują nad nim i, zdaniem Paulauskasa, trzeba będzie osiągnąć porozumienie, aby został znaleziony najlepszy wariant (czytelnicy „Kuriera Wileńskiego” będą mogli zapoznać się z projektem nowej Ustawy o Oświacie w najbliższy czwartek w nadziei, że również wypowiedzą swe zdanie o nim).

Zwrócić szkole ucznia ma być jednym z priorytetowych zadań szkolnictwa w tym roku. Rzecz jasna, że sama szkoła nie dałaby rady z tak poważnym problemem, toteż ogromne nadzieje w wyszukaniu dzieci nie uczęszczających do szkoły pokłada się na starostwa, nauczycieli socjalnych i inne służby. Najwięcej kłopotów w tym aspekcie przysporzą szkoły miejskie, gdzie dzieciarnia asocjalna częstokroć zamieszkuje wysypiska, a dotrzeć prawdy tam jest bardzo trudno.

Inna nowość ma dotyczyć wieku dzieci, objętych obowiązkiem uczenia się.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Praworządność — 5

Policja stawia na prewencję

Niedawno funkcjonariusze wileńskiego komisariatu policji nr 1 zatrzymali szesnastoletnią E. J., narodowości cygańskiej. Dziewczyna „specjalizowała się” w kradzieżach telefonów komórkowych.

Kultura — 6

Z udziałem wielkich fachowców

Do 1 września w Muzeum-mieszkaniu Adama Mickiewicza trwa wystawa o Ignacym Domeyco. Z kolei, 10 września druga wystawa zostanie otwarta w Litewskim Muzeum Narodowym.

Stolica — 7

Ulica Rudnicka



Ulica Rudnicka od Bramy Rudnickiej prowadziła do centrum ówczesnego Wilna, tj. do Ratusza, Rynku i kościoła św. Jana, do domu kupieckiego – Małej i Wielkiej Gildii oraz do domu kupców rosyjskich, a także na teren zamkowy.

Świat — 8

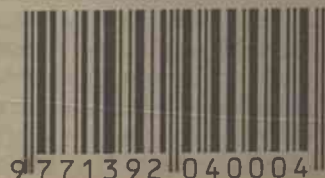
Nic nie jest przesądzone...

Jak poinformował rzecznik arcybiskupa Manili, Jan Paweł II, który w dniach od 23 do 26 stycznia miał uczestniczyć w Światowym Spotkaniu Rodzin w Manili na Filipinach, odwołał swoją podróż.

Sentencja

Kiedy zapadła żelazna kurtyna, nie było okłasków.

Ż. PETAN



Kalejdoskop aktualności

Naruszenia samorządów

W pierwszym półroczu br. akty prawne, przyjęte przez instytucje samorządów, uznane zostały za niezgodne z prawem – sprzeczne z ustawami lub innymi aktami prawnymi kraju.

Przedstawiając taką statystykę gabinetowi ministrów przedstawiciele rządu w powiatach odnotowują, że w tym roku, podobnie jak i w roku ubiegłym, najczęściej naruszane są ustawy o samorządzie lokalnym i spółkach akcyjnych. W tym roku ustalono 64 naruszenia ustawy o samorządzie lokalnym i 26 – ustawy o spółkach akcyjnych, w 7 przypadkach nie uwzględniano ustawy budżetowej. W minionym półroczu zawieszono 14 decyzji instytucji samorządów, instytucjom samorządów przedstawiono 47 żądań zrealizowania ustawy i przestrzegania uchwał rządu. W pierwszym półroczu przedstawiciele rządu 25 razy zwracali się do sądu, zaskarżając akty prawne, przyjęte przez samorządy. 15 spraw wygrano i żadnej nie przegrano (7 spraw rozpatruje się, w 3 sprawach samorządy same anulowały przyjęte akty prawne).

Czescy dyplomaci dziękują za poparcie

Ambasada czeska w Wilnie w imieniu ambasadora Petra Vozniczya dziękuje przywódcom, rządowi Litwy oraz mieszkańcom kraju za poparcie i solidarność z narodem czeskim, dotkniętym wielką powodzią.

W ub. tygodniu rząd Litwy przeznaczył z rezerwy 50 tys. Lt na finansową pomoc humanitarną dla Czech.

Mały Estończyk wraca do domu

Wczoraj mały Estończyk, któremu medycy litewscy dokonali dwie skomplikowane operacje serca, odjechał do domu.

Kierownik Kliniki Chirurgii Serca Uniwersytetu Wileńskiego Vytautas Sirvydis, który operował niespełną miesięcznego Joosepa, powiedział, że chłopczyk wyzdrowiał, więc medycy wypisali go do domu.

Forum zbilansowanego rozwoju

Delegacja z ministrem środowiska Arūnasem Kundrotasem w stolicy Republiki Południowej Afryki (RPA) Johannesburgu uczestniczy w światowym spotkaniu na szczycie, poświęconym kwestiom zbilansowanego rozwoju.

Spotkanie potrwa do 4 września, informuje Ministerstwo Środowiska. Konferencję Narodów Zjednoczonych w sprawie zbilansowanego rozwoju w Johannesburgu zorganizowano z okazji 10-lecia analogicznego światowego spotkania na szczycie w Rio de Janeiro. Na tym forum delegacja litewska przedstawi narodowe sprawozdanie i strategię zbilansowanego rozwoju, w których oceniono wpływ działalności gospodarczej Litwy na środowisko, powietrze, wodę, glebę, zanieczyszczenie, obliczono warstwę ozonu, przedstawiono zasoby ziemi, prognozy rozwoju gospodarczego i socjalnego.

Powiązania wojskowe z państwami kaukaskimi

Litwa niebawem zalegalizuje współpracę wojskową z trzecim państwem Kaukazu Południowego – Azerbejdżanem. Między państwami porozumienie podpiszą minister ochrony kraju Linas Linkevičius i minister obrony Azerbejdżanu generał pułkownik Safar Abijew, który przybędzie do Wilna.

Współpracę wojskową Litwa najpierw uprawomocniła z Gruzją, gdy w lutym roku ub. na Litwie bawił minister obrony Gruzji generał lejtnant Dawid Tewizadze. Porozumienie ministerstw obrony Litwy i Armenii zostało podpisane w czerwcu w czasie wizyty na Litwie prezydenta Armenii Roberta Koczariana.

Groźny helikopter

Funkcjonariusze, zajmujący się sprawami bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego, wczoraj przestrzegli pilota śmigłowca, kandydata na prezydenta. Jego manewry w Plateliai spowodowały w sobotę zaniepokojenie obozujących tam liberalów.

Jak wczoraj powiedział zastępca dyrektora administracji Litewskiego Lotnictwa Cywilnego Alvydas Šumskas, przestrzegł on pilota śmigłowca „Mi-8” spółki „Trans Avia Baltika”, którego maszyna w końcu tygodnia manewrowała nad letnim obozem Litewskiego Związku Liberalów, usytuowanym nad jeziorem Plateliai. Obóz mieścił się w odległości 2-3 km od osiedla Plateliai. Ten śmigłowiec na kampanię wyborczą wydzierżawił kandydat na prezydenta, lider Partii Liberalnych Demokratów Rolandas Paksas.

Fest w Wojdatkach

W minioną niedzielę w Wojdatkach w kościele pw. Nawrócenia św. Pawła Apostoła odbyła się uroczystość Matki Bożej Pocieszenia.

Stosunkowo niewiele jest kościołów pod tym wezwaniem, a przecież tak często potrzebujemy Jej pocieszenia i tak często z niego korzystamy, nawet sami nie zdając sobie z tego sprawy. To na tę właśnie uroczystość w minioną niedzielę w wojdackim kościele było wyjątkowo ciasno. Licznie zebrał się parafianie, przyjechali też goście, by śpiewać pieśni i złożyć hołd swej Matce Pocieszenia i aby prosić Ją o błogostawieństwo na dalszą drogę. Szczere i z serc płynące „zdrowaški” oraz jedna z najpiękniejszych i najrzowniejszych pieśni maryjnych „Serdeczna Matko” tworzyły prawdziwie rozmodloną atmosferę. Jak powiedział dla „Kuriera Wileńskiego” proboszcz kościoła pw. Nawrócenia św. Pawła Apostoła ksiądz Józef Narkun, pośród gości był między innymi ksiądz Daniel Dzikiewicz oraz poseł na Sejm RL Aleksander Popławski, który to w dużej mierze przyczynił się do zainstalowania nagłośnienia w kościele. Będzie to na długie lata piękną pamiątką dla całej parafii.

(Inf. wł., ELTA, BNS)

Andriukaitis żąda głowy kierownika biura bezpieczeństwa państwowego

Paulauskas broni Laurinkusa

Wicemarszałek Sejmu socjaldemokrata Vytenis Andriukaitis zarzucił wczoraj służbom specjalnym nieudolność działań i powiedział, że jedynym usprawiedliwieniem na przegapienie sprzedaży przez „Williams” pakietu akcji rafinerii w Mozejkach spółce „Yukos” za plecami trzeciego udziałowca – skarbu państwa, byłaby dymisja szefa Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Mečisa Laurinkusa.

Zdaniem wicemarszałka, kierownik służby, która potrafi tyle co „złapać jednego szpiega” osobiście ponosi odpowiedzialność, że głowy państwa o transakcji „Williams” – „Yukos” dowiedzieli się post factum. Mówiąc o „szpiegu” Andriukaitis miał na myśli spektakularne zatrzymanie w ubiegłym roku studenta z Szawel, którego domniemaną współpracę z wywiadem obcych państw „ujawniło” biuro bezpie-

czeństwa Laurinkusa w dniu urodzin swego szefa oraz w świetle reflektorów kamer telewizyjnych oraz fleszów fotoreporterów, mimo że operacja zatrzymania „sprzedawczyka” była „ściśle tajna”.

Zdaniem Andriukaitisa, również ustawa o bezpieczeństwie narodowym wymaga radykalnej nowelizacji. Jego kolega poseł Gediminas Kirkilas powiedział, że założenia ustawy opierają się na mglistym pojęciu geopolityki, „która z dnia na dzień się zmienia”.

Tymczasem przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas mówi, że nie proponował i nie ma prawa proponować odwołania ze stanowiska mianowanego przez prezydenta kraju szefa Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego (DBP) Mečisa Laurinkusa.

Przewodniczący Sejmu oświadczył to po wczorajszym spotkaniu

z Laurinkusem. Zdaniem Paulauskasa, dziś nie jest najważniejszą kwestią to, żeby kogoś odwoływać lub dymisjonować. Najważniejsze, powiedział on, jak rozstrzygnąć sytuację zaistniałą w „Mažeikių nafta”, aby nie ucierpiały interesy gospodarcze kraju.

Częściowo szef Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego, jak powiedział Paulauskas, przynajmniej do końca nie mógł skontrolować tej sytuacji i dać sygnał, że porozumienie nastąpiło.

Jak powiedział Paulauskas, do tychczas nie są jasno określone granice odpowiedzialności Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego, „ile i co mają oni czynić”. Jednakże to, jego zdaniem, nie zdejmuje całej odpowiedzialności również z Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego.

S. T., ELTA, BNS

W Połdze palił się historyczny Kurhaus

Symbol rodziny Tyszkiewiczów

W niedzielę ponad 10 samochodów strażackich gasiło przedwojenny ośrodek kulturalny – Kurhaus w Połdze.

Mieszkający w Warszawie hrabia Alfred Tyszkiewicz powiedział, że jest oszołomiony wiadomością o pożarze, który zniszczył jeden z najstarszych budynków uzdrowiska, będący jednocześnie symbolem jego rodziny.

Tyszkiewicz, który przed kilkoma laty odzyskał prawo własności do połowy Kurhausu, mniej więcej za pół miliona sprzedał należącą doń część tego obiektu małżonkom, przedsiębiorcom Gediminasowi i Virginii Jackom, pozostawiając sobie tylko kilka pomieszczeń. Temu podziałowi sprzeciwił się samorząd uzdrowiska, który wszczął trwający 3 lata proces sądowy.

W trakcie jego trwania samorząd Połagi nie zezwalał na rozpoczęcie rekonstrukcji budynku, do której przedsiębiorca Jacka zamierzał zainwestować około miliona litów.

Po poprawce Konstytucji – zmiana wieku ucznia

Zwrócić szkole ucznia

(Dokończenie ze str. 1)

Minister Monkevičius przypomniał, że dotąd często dziecko zaczynało naukę od lat 7, a czasem nawet 8 i 9, co jest szkodliwe dla samego dziecka. Podobnie nie sprawdził się ustalony dotychczas obowiązek uczenia się do wieku 16 lat, gdyż bardzo często szesnastolatek nie ma nawet ukończonej podstawówki. Ma być więc zainicjowane przyjęcie poprawki Konstytucji Litwy, aby nauczanie obowiązywało do lat 18, a nawet w poszczególnych przypadkach, gdy zachodzi tego potrzeba, do lat 21. Pierwszoklasami zaś od przyszłego roku szkolnego będą sześciolatkami. W związku ze



Dotychczas ani policja, ani strażacy Połagi nie mogli powiedzieć, od czego zapalił się Kurhaus
Fot. ELTA

W czerwcu sąd Połagi rozstrzygnął los historycznego budynku. Na mocy jego postanowienia, 7 proc. obiektu przypadło mieszkającemu w Warszawie hrabiemu Alfredowi Tyszkiewiczowi, 43 proc. – małżon-

kom przedsiębiorcom Gediminasowi i Virginii Jackom, pozostałe 50 proc. – samorządowi Połagi.

Po pożarze Jacka wobec dziennikarzy oskarżył samorząd o wszczęcie pożaru.
(BNS)

Socjaldemokraci planują wybory prezydenckie

Podbijanie ceny

(Dokończenie ze str. 1)

Niemniej jest możliwe, a nawet raczej splanowane, ponieważ socjaldemokraci, jakby ot tak sobie, wspomnieli, że mogą poprzeć szefa Sejmu, w okolicznościach zniknięcia z lewego skrzydła jednej partii. Czyli socjaldemokraci jasno dali do

rozumienia Paulauskasowi, że wymienia swoje poparcie na partię Paulauskasa, która musiałaby wtopić się w jednolite szeregi lewicy. Natomiast cała ta gra z „dwunastoma wariantami kampanii prezydenckiej” jest raczej zwykłym podbijaniem ceny poparcia socdemów

i ma jedynie utwierdzić przewodniczącego Sejmu w przekonaniu, że musi śpieszyć z podjęciem decyzji, bo nie on jedyny i daleko nie pierwszy może doczekać się przychylności socjaldemokratów podczas wyborów prezydenckich.

Stanisław Tarasiewicz

Wodociąg w Zujunach – własność samorządu czy prywatna?

Gorzki smak wody

(Dokończenie ze str. 1)

Wodociąg założono za władzy sowieckiej

W latach siedemdziesiątych, gdy na wsi powoli nabierało tempa budownictwo mieszkaniowe i realizowano kolejne hasła partii, głoszące, że „wieś musi dorównać miastu”, rząd zezwolił kolchozom i sowchozom zakładać wodociągi. Bujwizki sowchoz-technikum, jako jedno z najbogatszych gospodarstw rejonu wileńskiego, przydzielił środki na wodociąg w Zujunach, wsi, jak wtedy określano, perspektywicznej i rozwijającej się. Wieś w ciągu minionych 20 lat rzeczywiście rozbudowała się. Wzrosło zapotrzebowanie na wodę. Na razie jednak dawny kolchozowy wodociąg, dzisiaj będący własnością spółki „Zujūnū komunalininkas”, podległej wydziałowi gospodarki terenowej samorządu rejonu wileńskiego, dostarcza wody pod dostatkiem.

Uliczka Sodū, przy której znajduje się dom Jana Protasiewicza oraz innych sąsiadów, wyrażających sprzeciw w sprawie doprowadzenia wody do Maksimowiczów, na planie zabudowy Zujūn jest zaznaczona jako „ślepa”.

W 1995 r. samorząd postanowieniem Zarządu nr 133 zezwolił Maksimowiczom korzystać tylko z półtorametrowej pieszej dróżki, którą mogą dojść do swego domu przy ul. Geliū 7. Samochodem natomiast muszą objeżdżać dookoła.

— No cóż, jeżdżimy dookoła — westchnął pan Wincenty. — Dlaczego

go jednak sąsiad Marian Szuszko postawił samowolnie kamienny murek z metalowymi palami... Zobaczcie, wchodzę jak do getta — pokazywał rozgoryczony Maksimowicz.

Faktycznie w aktach sprawy sądowej znajduje się kopia dokumentu, podpisanego przez starszego inspektora nadzoru budowlanego rejonu wileńskiego E. Pupinasa, z którego dowiadujemy się, że w październiku ub. roku został spisany protokół, na mocy którego pan Szuszko został ukarany grzywną w wysokości tysiąca litów za samowolne wzniesienie kamiennego płotu. Później suma ta została przez sąd zamieniona na upomnienie.

Kiedy ekipa redakcyjna na miejscu sprawdzała fakty z listu Wincentego Maksimowicza, w którym prosi on „Kurier Wileński” o pomoc w rozwiązaniu problemu z wodą, do rozmowy włączyła się podenerwowana Anna Protasiewicz:

— Dlaczego Maksimowiczowie chcą podłączyć się do gotowego węża wodociągowego? To nasza własność! W r. 1981 ośmiu sąsiadów złożyło się i sfinansowało budowę tego odgałęzienia od głównego wodociągu. Maksimowicz ma pieniądze na adwokatów, to niech sobie głębszą studnię wykopie lub dookoła przeprowadzi własne odgałęzienie wodociągu. A my w żadnym wypadku nie damy im wody. Nam samym brakuje...

Maksimowiczowie na taki zarzut nie mogli nic odpowiedzieć, ponieważ o tym, że sporne odgałęzienie wodociągu zostało założone za pieniądze sąsiadów, dowiedzieli się do-

piero teraz, kiedy sprawa znalazła się w sądzie.

Być może sprawy inaczej by się potoczyły, gdyby zaproponowano Maksimowiczom podzielenie się kosztami (jeżeli takowe były, co poświadczałyby odpowiednie dokumenty) instalacji wodociągu.

Zdążyli sprywatyzować przed sądem

Teren, o którym pani Anna mówi „nasza własność”, do końca ub. roku nie był sprywatyzowany i do nikogo nie należał.

— Prowadziłem pertraktacje z administracją samorządu rejonu wileńskiego — opowiada Wincenty Maksimowicz. — Obszedłem wiele instytucji. Otrzymałem zezwolenie na budowę tego krótkiego odcinka wodociągu. Specjaliści opracowali warunki techniczne. Zapłaciłem 500 litów do spółki „Zujūnū komunalininkas” i już sprawa mogłaby być załatwiona. Jednak nie mogłem dojechać się pozwolenia z samorządu, chociaż objeżdżałem progi gabinetu głównego architekta, pisałem do mer rejonu. Odpowiedzi nie mam do dziś — skarżył się stary człowiek.

— Ktoś broni Szuszków i Protasiewiczów, a o tym, że względem mojej rodziny są naruszane prawa człowieka, nikt nie myśli. Dlatego zmuszony jestem o to pozwolenie ubiegać się drogą sądową.

Dróżka do nikogo nie należy

Podczas telefonicznej rozmowy redakcji z komunalną służbą w Zujū-



Dróżka, którą zostawiono Maksimowiczom. Przez nią należy zrobić wykop. Pan Wincenty zapewnia, że z tego powodu nie uczyni się nikomu żadnych szkód

Fot. Marian Paluszkiewicz

nach dowiedzieliśmy się, że jej kierownik A. Dziugas jest na urlopie. Natomiast pracowniczka, która nie zechciała się przedstawić, powiedziała że ani w tamtych czasach, ani teraz prywatnych wodociągów nie było i nie ma. Na temat konfliktu przedstawionego wyżej, nie wdając się w szczegóły, powiedziała, że 12-metrowa dróżka, którą na krótko trzeba będzie rozkopać, aby doprowadzić wodę Maksimowiczom, jest niczym własnością. A woda jest wspólnym bogactwem. Czyli sąsiedzi nie mają podstaw protestować przeciwko planom Maksimowiczów. Zdaniem rozmówczynie, kieruje nimi zwykła ludzka niechęć, a może zawiść...

Tak czy owak, zapytaliśmy, czy pan Wincenty nie ma innego sposobu doprowadzenia wody, aby uniknąć konfliktu z nieżyczliwymi sąsiadami?

— Aby dojść do głównego węża

wodociągu okrężną drogą, musiałbym przebić szosę pokrytą asfaltem. Znajdują się tam kable telefoniczne, inne urządzenia. Koszty byłyby ogromne. Czekamy więc na decyzję sądu...

Woda jest wspólnym bogactwem... Prawda jest jednak taka, że centralny wodociąg w Zujunach należy do samorządowej spółki „Zujūnū komunalininkas”, który nie tylko udziela zgody Maksimowiczom na podłączenie się do sieci, ale też przyznaje prawo do przełożenia trasy pod 12-metrową ścieżką ogólnego użytku.

Szkoda, że nie można rozwiązać danego konfliktu drogą cywilizowaną, tj. aby Maksimowicz mógł złożyć z użyciem służby stosowne zamówienie, które zostałoby wykonane. Wówczas, być może, obyłyby się bez konfliktów i sądów.

Jadwiga Podmostko

V warsztaty artystyczne Chóru Pokoju na Litwie

Połączeni miłością do ojczyźnej kultury...

W dniach od 19 do 25 sierpnia na Litwie na V warsztatach artystycznych gościł znany w naszym kraju Polski Chór Pokoju.

Twórcami Polskiego Chóru Pokoju są profesor Violetta Bielecka oraz profesor Mirosław Maciej Banach, którzy już od pięciu lat koncertują na Litwie i Białorusi, łącząc młodych utalentowanych Polaków i dostarczając pięknych wrażeń artystycznych mieszkańcom wielu miast i mniejszych miejscowości.

Chór został założony w 1998 roku w Niemcynie. Działalność Polskiego Chóru Pokoju jest finansowana przez Stowarzyszenie Muzyki Chóralnej „Cantica Cantamus”, której prezesem jest prof. Violetta Bielecka, i wspierana przez sponsorów, wśród których — Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu Polski, Ministerstwo Kultury Polski, Zarząd miasta Białegostoku oraz Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Inspiracją ku założeniu chóru, zdaniem dyrygentów, posłużyła piękna idea jednoczenia, poznania i wspólnej artystycznej współpracy młodych polskich śpiewaków z kraju i zza granicy.

Preferują utwory sławnego wilnianina

W 2000 roku do realizowanego projektu dołączyły się Podlaski Oddział Stowarzyszenia Wspólnota Polska i Zespół Szkół Muzycznych w Białymstoku, dzięki czemu udało

się rozszerzyć ten pomysł o warsztaty i koncerty na Litwie i Białorusi. W tymże roku powstała Orkiestra Polskiego Chóru Pokoju. Chór wraz z orkiestrą koncertuje i nagrywa płyty przez cały rok. Do Białegostoku przyjeżdżają śpiewacy i muzycy z Wilna, Pawłodaru, Wiednia, Kamieńca Podolskiego, Starych Trok, Sankt Petersburga, Rygi, Kijowa, Lwowa, Grodna, Poznania, Krakowa, Katowic i Warszawy. Towarzyszą im ich białostoccy koledzy.

— Stałą pozycję w naszym repertuarze zajmują utwory Stanisława Moniuszki oraz ich współczesne opracowania. Chór wykonuje i proponuje publiczności przede wszystkim muzykę polską. Moniuszko jest nieco zapomnianym kompozytorem, twórczość którego pragniemy przypomnieć i przybliżyć naszym rodakom. Występując w ubiegłym roku w Mickunach na Litwie byłem zdziwiony i oczarowany spostrzeżeniem, że pewna babcia w wieku około 80 lat śpiewa „Przańniczkę”. W Polsce, niestety, taki przypadek jest spotykany bardzo rzadko — zaznaczył dyrygent chóru prof. Mirosław Maciej Banach.

Chór jest znany na Litwie, koncertował kilkakrotnie w Wilnie, Ejszyskach, Mickunach. W tym roku oprócz występów w Solecznikach i Wilnie chór swymi koncertami zaszczylił również kilka miejscowości rejonu trockiego. 24 sierpnia wystąpił na Zamku Trockim,



„II Litania Ostrobramska”, jest rejestracją koncertów Polskiego Chóru Pokoju a w niedzielę na mszy świętej w Landwarowie.

St. Moniuszko — II Litania Ostrobramska

Idea jednoczenia wszystkich Polaków, żyjących po obu stronach wschodniej granicy Polski, ma wielu zwolenników. Dzięki nim udało się wydać płytę „II Litania Ostrobramska”, która jest rejestracją koncertów Polskiego Chóru Pokoju. Na płytę złożyły się występy w czterech kościołach: pw. św. Wacława w Wołkowysku, św. Teresy w Wilnie, św. Wojciecha w Białymstoku oraz św. Antoniego w Sokółce.

— Celem naszych spotkań chóralnych jest również wpływ na rozwój kultury, ochrona i upowszechnianie dziedzictwa kulturowego, kształtowanie świadomości narodowej i kulturowej uczestników poprzez zapoznanie się z twórczością

chóralną polskich kompozytorów. Warsztaty mają za zadanie promowanie rodzimej kultury wśród Polaków mieszkających po obu stronach granicy Polski. Program jest przygotowywany w trakcie trwania Warsztatów Pokoju i wykonywany jest na koncertach w Polsce i za granicą. Praca z młodzieżą jest bardzo budująca, sprawia prawdziwą przyjemność — zaznaczyła prof. Bielecka.

Bez przymusu

— Zawsze wiemy, z kim będziemy pracować następnego roku. Drogą bardzo poważnej selekcji wybieramy młodzież zdolną, z którą często w ciągu trzech dni można przygotować cały program. Mamy nadzieję, że nasze spotkania artystyczne są również ważne pod względem międzyludzkim. Nawigują się kontakty, często bardzo przyjacielskie stosunki, co, być może, w przyszłości również w pewien sposób owocuje w sensie artystycznym — wyraża nadzieję prof. Banach.

Dziś chór liczy 43 osoby i każde warsztaty sprawiają, że coraz więcej młodych ludzi wyraża chęć wzięcia udziału w tej artystycznej przygodzie.

Oczarowani starą stolicą Litwy

Członkowie Polskiego Chóru Pokoju zakwaterowanie znaleźli

w Trokach. Zdaniem kierownictwa Chóru, niewykluczone, że przybędą tu jeszcze raz. Dzięki wspaniałomyślności dyrektora szkoły muzycznej w Trokach, chór miał salę do prób. Oprócz sześciu koncertów na Litwie, uczestnicy chóru mają również wiele zwiedzania, przeważnie w tych miejscowościach, w których dają koncerty.

Publiczność na Litwie bardzo serdecznie przyjmowała każdy koncert Polskiego Chóru Pokoju.

— Jesteśmy pełni podziwu dla ludzi, którzy z pewnością odwiedzili wiele instytucji i wpływowymi ludźmi, by ten piękny pomysł założenia Chóru został zrealizowany i funkcjonował już pięć lat. Doznaliśmy dziś bogatych wrażeń artystycznych, przeżyliśmy inaczej słynne utwory naszego sławnego rodaka Stanisława Moniuszki. Bardzo się cieszymy, że śpiewa w nim również mieszkawiec ziemi trockiej Edward Trusewicz. To, że Chór przybył do naszego miasta, uważamy za dużą radość — dziękowali po koncercie w kościele pw. ZNMP w Landwarowie zachwyceni występem Chóru Pokoju parafianie i goście Landwarowa.

Ostatni koncert Chóru odbył się w niedzielę wieczorem w Druškiennikach, skąd Chór wyruszył do Polski, gdzie czeka na niego wiele występów, w tym w Filharmonii Białostockiej wraz z orkiestrą.

Alina Sobolewska



W Londynie rozpoczął się karnawał Notting Will, który organizatorzy określają jako największy w Europie festiwal uliczny.

Fot. EPA-ELTA

Ponad połowa Brytyjczków chce wyemigrować

Fatalna pogoda i warunki życia

Ponad połowa Brytyjczków chce wyemigrować z kraju, mając dość wysokich kosztów życia i fatalnej pogody. Najchętniej osiedliliby się oni w Stanach Zjednoczonych i Hiszpanii – wynika z opublikowanego wczoraj sondażu.

Aż 54 proc. Brytyjczków ankietowanych przez firmę demoskopijną YouGov na zlecenie dziennika "Daily Telegraph" wyraziło chęć wyprowadzenia się z Wysp Brytyjskich, gdyby miało taką możliwość.

W podobnych sondażach z lat 1948 i 1975 na zamiar emigracji

wskazało – odpowiednio – 42 i 40 proc. Brytyjczycy najchętniej przenieśliby się do USA. Australia zajmuje drugie miejsce. Jednak gdyby język nie stanowił bariery – a Brytyjczycy prezentują najgorsze umiejętności lingwistyczne w całej Unii Europejskiej – wówczas Hiszpania wyszłaby na pierwsze miejsce, jako najbardziej pożądaną kraj zamieszkania, a Francja na miejsce drugie. USA dalej plasują mocno – na miejscu trzecim.

Głównym powodem przeprowadzki za granicą jest szansa na

tańsze życie oraz perspektywy zdobycia nowych możliwości. Klasyczna angielska pogoda z przewagą opadów figuruje również jako jeden z wiodących motywów wyjazdki. Natomiast na brytyjską kuchnię – w opinii wielu znawców równie fatalną jak pogoda – narzeka tylko 25 proc. ankietowanych.

Do pozostania na Wyspach skłania Brytyjczków przede wszystkim rodzina oraz przyjaciele. Na drugim miejscu znalazła się dumą z historii Zjednoczonego Królestwa.

(PAP)

USA Diamentowy denat

Nieco makabryczną propozycję przygotowała pewna amerykańska firma dla tych, którzy stracili właśnie kogoś bliskiego. Doczesne szczątki drogich zmarłych przerabia się na syntetyczne diamenty.

Prochy zmarłego firma poddaje dość nieskomplikowanej obróbce technologicznej, rozgrzewając je do temperatury 3.000 stopni Celsjusza i ściskając następnie z wielką siłą. Kamień wielkości ćwierci karata kosztuje około 4 tysięcy dolarów, kamień jednokaratowy – 22 tysiące dolarów.

(PAP)

Tajlandia Źle traktowane

Władze Tajlandii zakazały wprowadzania słoni na ulice, by zapobiec cierpieniom tych zwierząt, zwłaszcza w wypadkach samochodowych (np. w Bangkoku pod koła wpada co najmniej 20 słoni miesięcznie).

W Tajlandii ginie rocznie 150 słoni, głównie z powodu złego traktowania ich przez właścicieli. W Azji Południowo-Wschodniej żyje około 60 tys. słoni, w tym 5 tys. w Tajlandii.

(PAP)

Stale kupujemy
konie i siano



Zwracać się:
tel. 32 03 60 8 299 92554,
8 285 53045
codziennie (Zam. 051)

Miss Germany niezadowolona z "niemoralnego kontraktu" Ma osobowość, aurę i talent

Piękna Katrin Wrobel, 24-letnia wysoka brunetka, która w styczniu dla zabawy wystartowała w konkursie piękności i ku własnemu zaskoczeniu zdobyła tytuł Miss Germany, wycofała się z kontraktu z organizatorami, uznając niektóre zapisy za "niemoralne".

Pannie Wrobel nie podoba się roczny zakaz pozowania nago oraz wychodzenia za mąż, ale nie wiadomo na razie, co konkretnie skłoniło ją do wycofania się z kontraktu. Organizator – Miss Germany Corporation – uważa, że w kontrakcie nie ma nic niestosownego, powołuje się na praktykę międzynarodową w tym względzie i ostrzega, że jeśli Katrin nie zmieni zdania, w żadnym

wypadku nie będzie mogła wystartować jako przedstawicielka Niemiec w konkursie Miss World, który odbędzie się w listopadzie w Nigerii.

Gdyby Katrin Wrobel czynnie zaprotestowała przeciwko "niemoralnym zapisom" i zaprezentowała się nago, bądź wyszła za mąż, jej korona przypadnie pierwszej wice-miss.

Adwokat Katrin argumentuje, że "panna Wrobel nie odpowiada stereotypowi Miss Germany – ma osobowość, aurę i talent, może pracować jako modelka lub moderatorka w telewizji" i dlatego należą jej się szczególne względy.

(PAP)

Arabia Saudyjska Wolą irańską colę

Pewna irańska firma rzuciła wyzwanie napojom amerykańskim w Arabii Saudyjskiej, oferując "islamską alternatywę" dla Coca-Coli i Pepsi-Coli.

Napój nazywa się Zamzam Cola; nazwa nawiązuje do świętego źródła niedaleko Mekki. Saudyjski dystrybutor poinformował w środę, że w pierwszym tygodniu popyt na Zamzam Colę trzykrotnie przekroczył przewidywania.

Jednym z czynników, który zapewnił sukces Zamzam Coli jest kampania bojkotu produktów amerykańskich w Arabii Saudyjskiej.

Niezadowolenie Saudyjczyków z amerykańskiego poparcia dla Izraela osiągnęło konkretny wymiar gospodarczy – kampania bojkotu produktów "Made in U.S.A." spowodowała spadek amerykańskiego eksportu do Arabii Saudyjskiej o ponad 40 procent w pierwszym kwartale tego roku.

Ponad 4 miliony puszek Zamzam Coli sprzedano w Arabii Saudyjskiej w pierwszym tygodniu. Jedyną troską saudyjskiego dystrybutora jest to, czy irański producent nadaży za rosnącym zapotrzebowaniem.

(PAP)

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARANY będą same sobie wyznaczać zadania, przy których będą się sprawdzać, same sobie będą podwyższać poprzeczkę, a inni też raczej nie będą Baranów oszczędzać. Bądźcie dzielne, Barany!

BYKI w większym stopniu niż zwykle mieć będą do czynienia z materią ciężką i surową: kupować będą cement... albo ziemniaki na worki... albo zapragną nagle uprawiać coś w ogródku.

BLIŹNIĘTA postanowią pewne tematy skończyć, zamknąć i zrobić tak, aby mogły już zająć się czymś innym, ale skończyć dzisiaj nie będzie wcale łatwo...

RAKOM ten dzień przyniesie wiele dłubaniny, zajmowania się szczegółami... Wiele będzie napraw, porawiania po kimś...

LWY chciałyby żeby wszystko działało się szybciej, sprawniej... Te Lwy, które idą na przód, będą się złościć na spóźnialskich, a Lwy z tyłu wycieczki będą się buntować...

PANNY będą zajmować się sprawami, do których potrzebna jest znajomość mechaniki. Mogą to zajęcie nawet polubić.

WAGI będą jakby rozdwojone. Umysły pełne wzniosłych myśli, a ciała będą się trudzić w kurzu, na stromych podejściach i bez obiadu na czas.

SKORPIONY będą trochę nieobliczalni: mogą się złościć na kogoś, kto im niczym nie zawinił albo zmieniać plany... trasy... i zamiary, co warto teraz kupić, a co nie.

STRZELCE będą mieć dziwną skłonność, aby podnosić zbyt ciężkie dla siebie worki i plecaki albo żeby dyrygować ludźmi, którzy i tak nie będą ich słuchać.

KOZIOROŻCE odbiorą dzisiejszy układ planet raczej pozytywnie: to, co kiedyś wydawało im się trudne, teraz okaże się łatwe, a w kontaktach z ludźmi będą Koziorożce dziwnie odważne.

WODNIKI dojdą do punktu, kiedy trzeba będzie podwinąć rękawy, wziąć narzędzia i coś, o czym dotąd tylko się mówiło, jednak wykonać praktycznie.

RYBY niech uważają, bo wielu jest takich, co by chcieli właśnie na Ryby przerzucić różne nieciekawe i mało atrakcyjne zajęcia.



Uśmiechnij się



Dwóch starszych panów rozmawia przy kawiarnianym stoliku.

– Wiesz, ja nie mam żadnych kłopotów z potencją.

– Jak to robisz?

– Jem pumpernikiel.

Panowie pożegnali się, ten drugi natychmiast biegnie do sklepu spożywczego.

– Czy jest pumpernikiel?

– Jest.

– Poproszę dziesięć opakowań.

– Dziesięć? Nie optaca się. Połowa panu stwardnieje.

– Połowa...? To poproszę dwadzieścia!

Matronka jednego z więźniów poszła do naczelnika więzienia prosić o lepszą pracę dla męża.

– Ależ szanowna pani, przy klejeniu papierowych toreb jeszcze nikt się nie przemęczył!

– Tak, ale on po tej pracy całymi nocami musi jeszcze kopać jakiś tunel...



ul. Pylimo 17
**REPERTUAR
NA 27 SIERPNIĄ**

WIELKA SALA
„Kokietki” – godz. 11.00, 15.30, 17.30; USA.

„Słowa na wiatr” – godz. 13.00, 19.30, 22.00; USA; opowiadanie z czasów drugiej wojny światowej.

Wejściówka do WIELKIEJ SALI
– 10 Lt. W poniedziałki – 5 Lt.
W dniach pracy do godz. 14.00 – 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci – 5 Lt.

SALA 88
„Scooby Doo” – godz. 11.30, 13.15; USA.
„Niewierna” – godz. 15.00, 19.15; USA.

„8 kobiet” – godz. 17.15, 21.30; Francja, film muz.
Wejściówka do SALI 88 – 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 – 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci – 5 Lt.

Młodzież popełnia przestępstwa, ale też walczy z nimi

Policja stawia na prewencję

Niedawno funkcjonariusze wileńskiego komisariatu policji nr 1 zatrzymali szesnastoletnią E. J., narodowości cygańskiej. Dziewczyna „specjalizowała się” w kradzieżach telefonów komórkowych.

Najśmieszniejsze jest to, że „specjalistka” trafiła w ręce policji niejednokrotnie, ale zawsze, ze względu na to, że jest nieletnią, udawało się jej unikać odpowiedzialności. Aż wreszcie, tym razem z uwagi na bezczelność Cyganki i masowość tych kradzieży, osadzono ją w areszcie na podstawie podejrzenia o popełnienie 7 przestępstw. E. J. jest narkomanką. Twierdziła, że kradła, bo potrzebne były pieniądze na przeżycie i narkotyki.

Ofiarami — osoby słabsze

Ostatnio policjanci tego komisariatu również zatrzymali dwóch podejrzanych o napady rabunkowe w dzielnicy Żyrmuny. Najczęściej ofiarami stawały się kobiety, osoby starsze. Przystępcy, osoby nieletnie, śledzili swoje przyszłe ofiary w sklepach, na pocztach i „odprowadzali” do domów, gdzie najczęściej na klatkach schodowych napadali. Jeden z rabusiów chwycił z tyłu ofiarę za usta, aby nie krzyczała i wyrwał torebkę, drugi obserwował otoczenie, aby w razie czego uciec. Jedną z kobiet podczas takiego napadu ucierpiała szczególnie poważnie: uszkodzone zostały kręgi szyjne, uszkodzona dotychczas znajduje się w szpitalu.

Idziesz — obejrzyj się

— Żeby uniknąć podobnych przykrych wypadków, należy stosować środki ostrożności. Przede wszystkim, nie nosić ze sobą

wszystkich pieniędzy i nie afiszować ich w miejscach publicznych. Najlepiej, w przypadkach pobierania emerytur, chodzić z kilkoma osobami, nie samej. Wracając do domu, szczególnie, gdy się wchodzi na klatkę schodową, koniecznie należy się obejrzeć, czy nikt nie idzie z tyłu — radzi komisarz główny komisariatu policji nr 1 Henryk Surowicz. — Dobrze też mieć konto w banku, aby pieniądze przelewano na nie. Nawet opłata za operację bankową nie powinna powstrzymać ludzi — chodzi przecież o własne bezpieczeństwo, zdrowie i często życie — mówi Surowicz.

Policjanci wychowują dzieci

Od kilku lat ten komisariat zajmuje się nie tylko zatrzymywaniem przestępców, w tym młodocianych, ale też ich swoistym wychowywaniem. Polega ono przeważnie na zwykłym obcowaniu, ważnym jednak dla najmniejszego obywatela. Funkcjonariusze mają pod swą pieczęć wileński dom dziecka nr 2 przy ul. Minties 1, którego wychowankowie są w wieku od 1 roku do lat 18. Niektóre dzieci podczas wakacji miały okazję gdzieś wyjechać, więc policjanci pod kierownictwem energicznej inspektorki ds. nieletnich Natalii Pawłowskiej postanowili zorganizować niby konkurs, podczas którego dzieciarnia przedstawi w scenkach swoje lato. W prezencie dostaną rzeczy pożyteczne i bardzo na czasie: długopisy, zeszyty i inne szkolne rzeczy. Pieniądze na ten cel otrzymano od Głównego Komisariatu Policji, jeszcze na początku lata. 200 litów użyto na letnie wycieczki, kino, zwiedzenie lodowiska dla tych, którzy pozostali w domu dziecka,



Natalia Pawłowska razem z młodocianymi pomocnikami policji zimą br. była w Urzędzie Prezydenta. Sam Adamkus nie miał możliwości spotkać się z gośćmi, ale ci zostawili mu list, a sobie m. in. zrobili pamiątkowe zdjęcia z wycieczki, na którą zasłużyli swoją działalnością
Fot. archiwum komisariatu

100 litów przeznaczono właśnie na ten konkurs.

Tort jako zachęta

— Wiem, że nierzadko sami policjanci robią składkę i kupują jakieś cukierki lub tort dla dzieci. Dzięki Natalii Pawłowskiej łączność z wychowankami przytulku oraz uczniami szkół w naszym rewirze a także z młodocianymi pomocnikami policji jest praktycznie nieustanna — stwierdził Henryk Surowicz. Przed rokiem szkolnym policjanci planują przeprowadzić w szkołach lekcje o przepisach ruchu drogowego i bezpieczeństwie na drogach. W ciągu dwóch pierwszych tygodni roku szkolnego, jak w całym mieście, koło placówek szkolnych będą dyżurowali funkcjonariusze.

— Najlepiej jest wkładać w prewencję, niż potem w wykrywanie przestępstw — jest przeświadczony główny komisarz komisariatu policji nr 1.

Kuszące plany

Nie tak dawno pani Natalia gorąco kibicowała „swoim” chłopakom z rodzin aspołecznych, mieszkających na terenie komisariatu, podczas meczu piłki nożnej z dziećmi z innych rewirów. Inspektorka jako jedyna z obecnych tam funkcjonariuszy była w mundurze, co wywołało ogromny zachwyt tych „swoich”...

W planach inspektorki jest kontynuacja współpracy z dziecięcym centrum rozrywkowym „Maugli”, gdzie w tym roku mieli okazję być nieodpłatnie podopieczni komisariatu, i wiele, wiele imprez i przedsięwzięć. W ciągu tych prawie trzech lat w podopiecznym domu dziecka funkcjonariusze nie musieli interweniować w sprawach kryminalnych. Zdarzył się tylko wypadek, kiedy jeden z chłopaków był pijany i został za to ukarany.

Irena Litwin

W wypadkach drogowych ucierpiało 42 dzieci

Brak wyobraźni i nadmierna szybkość

W ciągu minionego tygodnia na drogach kraju w 144 wypadkach drogowych zginęło 13 osób, 178 odniosło obrażenia, wśród nich 42 dzieci.

Jak powiedziała Daiva Žilinskaite, nadinspektor służby nadzorczej, ostatnio na drogach kraju samochody potracają najwięcej nieostrożnych pieszych, którzy nie tylko nie dbają o własne bezpieczeństwo, ale też stwarzają zagrożenie innym uczestnikom ruchu drogowego. Nie mało kłopotów wiąże się też z kierowcami-amatorami szybkiej jazdy.

W sprawozdaniach policyjnych odnotowano, że na 24. kilometrze odcinka drogi Kėdainiai-Sventybra-

stis-Krekenava 24-letni kierowca samochodu marki Opel Vectra, Romualdas Makalauskas nie wybrał bezpiecznej szybkości i tracąc panowanie nad pojazdem przewrócił się do rowu. We krwi kierowcy stwierdzono 1,16 promili alkoholu. W wyniku wypadku zginęła 20-letnia pasażerka. Jeszcze jedna 19-letnia ofiara wypadku lecz się ambulatoryjnie.

W rejonie jurborskim na odcinku drogi Kaunas-Jurbarkas-Silutė-Klaipėda jadącą rowerem 74-letnią kobietę śmiertelnie potrafiło auto marki Ford Escort, prowadzone przez mieszkańca Jurborku Regimantasa Žemaitisa.

Na tejże drodze samochód 40-

letniego Petrasa Vaičiulisa potrafił siedmioletniego chłopca, który niespodziewanie wybiegł na jezdnię.

W rejonie rasejniajskim we wsi Slabada samochód marki Ford Sierra zaczął wyprzedzać auto Audi 80, jadące w tym samym kierunku. Od uderzenia Ford zjechał z drogi i kilka razy przewrócił się.

Na miejscu zginął kierowca Forda, 42-letni mieszkaniec Raseiniai Konstantinas Gvozdiovas. 3-letni pasażer przebywa na oddziale reanimacji. Nadal nie ustalono tożsamości kierowcy samochodu Audi 80.

W rejonie kretyndzkim z powo-

du nieprzebrzegania bezpiecznej szybkości wpadł w poślizg i wypadł z jezdni pojazd prowadzony przez mieszkańca Kłajpedy Vaidasa Domarkasa. Kierowca auta marki Audi 80 poniósł śmierć na miejscu. 28- i 23-letni pasażerowie samochodu trafili do szpitala.

W rejonie kowieńskim na szosie Islandijos 28-letni Giedrius Židonis jadący samochodem Audi 90 śmiertelnie potrafił 30-letnią kobietę, która w niedozwolonym miejscu wyszła na drogę.

W rejonie olickim na 65. kilometrze drogi Troki-Rudiszki-Piwaszuny 47-letni Valdas Šalomskis potrafił 69-letniego mieszkańca Olity. Pieszcy zginął na miejscu.

Fabryka fałszywych banknotów w Wilnie Nieprawdziwy Daukantas

Policja ds. przestępstw gospodarczych w Wilnie wykryła fabrykę fałszywych pieniędzy. Funkcjonariusze skonfiskowali sprzęt i fałszywe „wyroby”.

Przypuszcza się, że nielegalna fabryczka działała w Wilnie ok. 4 miesięcy. Snuje się też przypuszczenia, iż setki fałszywych banknotów puszczono w obrót po całej Litwie.

19-letnia wilnianka L. B. jest zatrzymana na tydzień. 32-letni mieszkaniec Kazlų Rūdy — na pięć dób.

22-letni wilnianin I. M., podejrzewany przez policję wyłącznie o zbywanie fałszywych banknotów, został zatrzymany na 72 godziny.

„Mennica” działała w dzielnicy Poszylajcie w Wilnie przy ulicy Žemynos. Podczas przeszukania znaleziono 33 100-litowych banknotów, sprzęt komputerowy, drukarkę, wzorce banknotów, sfalszowane dokumenty. Jest to pierwsza w tym roku wykryta przez policję fabryka fałszywych banknotów.

Kryminały

Samobójcza śmierć policjanta

W poniedziałkową noc popełnił samobójstwo funkcjonariusz policji rejonu Šilalė. Powieszono go 31-letniego młodszego inspektora policji kryminalnej V. M. w mieszkaniu przy ul. Vasario 16 znalazła żona.

Na ratowanie mężczyzny już było za późno. Przybyłe natychmiast pogotowie jedynie potwierdziło zgon.

Przedstawiciele prokuratury rejonowej badający okoliczności samobójstwa stwierdzili, że do samobójstwa młodego funkcjonariusza najprawdopodobniej popchnęły problemy rodzinne i jego własne problemy psychologiczne. Żadnego listu pożegnalnego samobójca nie zostawił. Jak powiedziała żona, mężczyzna już wcześniej mówił o samobójstwie. Kobieta twierdzi, że ostatnio jej mąż był bardzo nerwowy.

„Gościńska” stolica

W miniony weekend od złodziei w Wilnie ucierpiało trzech obcokrajowców.

Obywatel Wielkiej Brytanii oświadczył policji, że został napadnięty na placu Katedralnym. Według poszkodowanego został on zaatakowany z tyłu i obalony na ziemię. Po tym poszkodowany zdołał się podnieść i rozpoczął walkę z nieznanym napastnikiem. W wyniku gość stolicy nie doliczył się 900 funtów brytyjskich, zabrakło też dwóch telefonów komórkowych, kart płatniczych, paszportu, dowodu rejestracyjnego auta Mazda 626. Poszkodowany straty oszacował na 6 900 litów.

Natomiast L. M., obywatelka Niemiec, poinformowała funkcjonariuszy o kradzieży z samochodu. Z zaparkowanego przy ulicy Žygimantų mikrobusu marki Fiat przez rozbity szybę złoczyńcy skradli kamerę wideo, odtwarzacz oraz trzy płyty CD. Straty — 1 630 Lt.

Ofiarą złodziei stał się jeszcze jeden obywatel Niemiec, J. V. M. Z należącego do niego samochodu Opel Kadet, zaparkowanego przy ulicy Barboros Radvilaitės skradziono magnetofon, kurtkę skórzaną i dzinsy. Ogólnie straty wyceniono na 1 200 Lt.

Pokłosie służb celnych

Służba Kryminalna Urzędu Celnego w ciągu ośmiu miesięcy br. zarekwirowała towary przemycane na łączną wartość 22 mln litów. W porównaniu z ubiegłym rokiem wartość przemycanych towarów wzrosła prawie pięciokrotnie. Niezapłacone podatki importowe sięgają prawie 12,5 mln. Jeżeli zaś chodzi o straty kontrabandzistów, to najczęściej stracili przemycający wyroby tytoniowe. Zarekwirowano ponad 5,2 mln paczek papierosów. Tak wydajna praca służb celnych jest kojarzona z tym, iż z każdym rokiem polepszają się możliwości organizacyjne i techniczne celników. W maju ubiegłego roku zaczęto korzystać z systemu komórkowej kontroli rentgenowskiej. Z powodu przemytu w tym roku wszczęto 45 spraw karnych. Wcielany dodatkowy system kontroli sprawił, że uzyskano dodatkowe gwarancje odzyskania około 5,8 mln Lt.

Staruszkowie trzy doby czekali na pomoc Koszmar w zaścianku

W rejonie rosieńskim we wsi Meliškės złoczyńcy pobili małżeństwo w starszym wieku. Jeden ze staruszków wczoraj nad ranem zmarł w szpitalu w Rosieniach.

Staruszkowie Dalangauskasowie przez trzy kolejne doby leżeli związani, dopóki nie znalazła ich sąsiadka.

Podejrzewa się, że wieczorem w ubiegły czwartek do domu 89-letniego Vacysa i 78-letniej Pranciški, znajdującego się w zaścianku, wdarło się 4-5 zamaskowanych osobników. Według policji, rabusie okrutnie pobili gospodarzy, skrupowali ich sznurem, po czym zrabowali 4

500 litów. Ledwie żywych staruszków w niedzielę znalazła sąsiadka. Vacys Dalangauskas na skutek połamanych żeber oraz nogi został umieszczony w szpitalu w Rosieniach. Jego żona z powodu pobicia głowy i poparzeń piersi przebywa w Kowieńskiej Uniwersyteckiej Klinice Medycznej. Wczoraj rano Vacys Dalangauskas zmarł. Jego żona nadal nie odzyskała przytomności i przebywa na dziale reanimacji. Funkcjonariusze prokuratury w Rosieniach stwierdzili, że, jak na razie, nie udało się im zatrzymać podejrzanych sprawców tego ohydnego przestępstwa.

Na podstawie inf. wł., doniesień ELTA, BNS, PAP stronę przygotowała Irena Mikulewicz

200-letni jubileusz urodzin Ignacego Domeyki

Z udziałem wielkich fachowców



Do 1 września w Muzeum-mieszkaniu Adama Mickiewicza czynna jest wystawa o Ignacym Domeyce, która cieszy się dużą popularnością. 10 września natomiast zostanie otwarta inna wystawa o słynnym geografie, w Muzeum Narodowym Litwy Fot. Marian Paluszkiwicz

Do 1 września w Muzeum-mieszkaniu Adama Mickiewicza trwa wystawa o Ignacym Domeyce. Z kolei, 10 września druga wystawa zostanie otwarta w Litewskim Muzeum Narodowym.

Tegoż dnia rozpocznie się na Uniwersytecie Wileńskim międzynarodowa konferencja pt. „Życie Ignacego Domeyki, prace i wkład do nauki”.

Konferencja na Uniwersytecie Wileńskim ma służyć najlepszym naukowców z wielu krajów świata. Oczywiście, swego rodaka przypomnieć przybędzie wielu specjalistów z Polski.

Zdzisław Jan Ryn z Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosi referat pt. „Ignacy Domeyko – osobowość i duchowość”. Ewa Koszowska i Anna Wolska z tejże uczelni będą mówiły o kolekcji minerałów Domeyki na UJ.

Przybędzie do Wilna także Zbigniew Wójcik, z Polskiej Akademii Nauk, autor obszernej monografii o Domeyce. Wystąpią Marek Graniczny i Halina Urban, również z PAN-u, którzy będą mówili o wkła-



W roku bieżącym mija 200 lat od dnia urodzin Ignacego Domeyki, jednego z najbliższych przyjaciół Adama Mickiewicza

dzie naukowca-jubilata do procesu kartografii geologii Polski.

Nie zabraknie również przedstawicieli Białorusi, wszak na jej terytorium znajdują się obecnie strony rodzinne Domeyki.

Do Wilna przybędzie również Paz Domeyko z Australii, potomek słynnego naukowca. W swym wystąpieniu opowie o losach rodziny Domeyków.

10 września w Ratuszu na cześć uczestników konferencji oraz po-

tomków słynnego geografą przyjdzie wyda mer Wilna Artūras Zukas. Tegoż dnia chilijski zespół „Bartok” wystąpi w kościele św. Jana.

11 września o godz. 14 zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa na terenie Klasztoru Bazylińskiego przy ul. Ostrobramskiej 7a, zaś o godz. 16.30 zostanie zaprezentowany film „Chile Ignacego Domeyki”.

Został on zrealizowany przez grupę litewskich filmowców i alpinistów na czele ze słynnym zdobywcą gór Vladasem Vitkauskasem. Uczestnicy wyprawy podążali śladami Domeyki, byli na szczycie gór w Chile.

Podczas inauguracji słowo powitalne wygłosi prezydent Valdas Adamkus. Organizatorami imprezy oprócz Uniwersytetu Wileńskiego jest Ministerstwo Oświaty i Nauki, Litewska Komisja Narodowa UNESCO, Akademia Nauk Litwy, Muzeum Narodowe Litwy, Fundusz Vladasa Vitkauskasa „Everestas”.

Przypomnijmy, że UNESCO ogłosiło rok 2002 rokiem Domeyki.

Zmarła Karolina Lanckorońska

Strata polskiej kultury

W niedzielę rano zmarła w Rzymie profesor Karolina Lanckorońska, jedna z najwybitniejszych przedstawicielek polskiej emigracji we Włoszech. Była współzałożycielką Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie, kierowała Fundacją Rzymską, wspierającą naukę i kulturę polską.

Profesor Karolina Lanckorońska była ostatnią przedstawicielką znakomitego rodu Lanckorońskich z Brzezia. Urodzona w roku 1898 córka Karola i Małgorzaty z Lichnowskich studiowała historię sztuki na uniwersytecie wiedeńskim pod kierunkiem Maxa Dvořaka i Juliusa von Schlossera. Była dziedziczką (wraz z siostrą Adelajdą) majątku w Komarnie koło Lwowa, kolatorką tamtejszych kościołów. Jako pierwsza Polka została habilitowana na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie.

W czasie II wojny światowej otrzymała stopień porucznika Armii Krajowej. Aresztowana przez hitlerowców skazana została na karę śmierci, jednak wyrok zamieniono na obóz koncentracyjny w Ravensbrück. Po opuszczeniu obozu w 1945 roku wyjechała do Włoch,

gdzie wstąpiła do armii generała Władysława Andersa.

Profesor Lanckorońska, współzałożycielka Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie (wydającego monumentalne serie źródeł dotyczących historii Polski) i Fundacji Lanckorońskich, była historykiem sztuki i wybitną badaczką włoskiego renesansu, zwłaszcza twórczości Michała Anioła. Na stałe mieszkała w Rzymie.

Profesor Lanckorońska otrzymała tytuł Doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego, była też odznaczona Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. W 1995 roku odznaczona srebrnym medalem „Cracoviae Merenti”, była drugą osobą, której Kraków przyznał swe wyróżnienie. Pierwszy, złoty medal „Cracoviae Merenti” przyznano w 1994 roku papieżowi Janowi Pawłowi II. Otrzymała też dyplom uznania MSZ „za zasługi dla kultury polskiej na świecie”.

W grudniu 1994 roku prof. Lanckorońska przekazała w darze Zamkowi Królewskiemu w Warszawie i Zamkowi Królewskiemu na Wawelu ok. 150 dzieł sztuki pochodzących ze zbiorów rodziny Rzewuskich i Lanckorońskich. Wśród darów przekaza-

nych Zamkowi w Warszawie znalazły się obrazy z dawnej galerii króla Stanisława Augusta, m.in. dwa pędzla Rembrandta. W kolejnych latach profesor systematycznie wzbogacała polskie zbiory. Wawelowi przekazała pamiątki po swoim ojcu Karolu, który był jedną z najwspanialszych polskich postaci w świecie kultury przełomu w. XIX i XX. Historyk sztuki, archeolog, mecenas artystów, a także polityk (dziedziczny członek wiedeńskiej Izby Panów, wielki ochmistrz dworu cesarskiego) był fundatorem nagrobka św. Jadwigi Królowej w katedrze krakowskiej i wielkim kolekcjonerem obrazów. Jego kolekcja należała do trzech największych w Wiedniu. Wśród przekazanych przez córkę pamiątek był dyplom nadania mu orderu Złotego Runa.

Dzięki darom prof. Lanckorońskiej Wawel posiada obecnie najważniejszą kolekcję wczesnego malarstwa włoskiego w Polsce i jedną z najbardziej liczących się w Europie. Swoje dramatyczne i heroiczne losy z okresu II wojny światowej profesor Lanckorońska utrwaliła w napisanych już po wojnie „Wspomnieniach wojennych”. (PAP)

Festiwal w Sopocie

Golec Orkiestra i Irena Santor

Golec Orkiestra wraz z chórem prasłowiańskim z Wrocławia i laureatka I sopockiego festiwalu Irena Santor wystąpili w piątek w pierwszej części 39. Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie.

Folk bliźniaków z Podbeskidzia przypadł do gustu publiczności w sopockim amfiteatrze. Ich piosenki wywoływały duży aplauz. Golcowie zaprezentowali w Sopocie największe przeboje ze swoich trzech płyt.

Ostatni, grany na bis utwór „Ściernisko” widowia śpiewała na stojąco wraz z muzykami, kołysząc się w rytm melodii. Bracia Golcowie dedykowali tę piosenkę „wszystkim rolnikom, którzy sprzedali zboże i tym, którzy go nie sprzedali”.

Skocznym piosenką Golców towarzyszyły występy tancerzy na głównej scenie, jak i zbudowanej na koronie widowia. Sami muzycy grali na trąbkach, bębnach i trombitach — drewnianych, kilkumetrowych, górskich trąbkach.

Braci Łukasza i Pawła Golców wspomagał dziesięcioosobowy, męski chór prasłowiański „Oktoich” z Wrocławia pod dyrekcją popa Grzegorza Cebulskiego. Był to już czwarty występ Golec Orkiestra z tym zespołem.

Po 45-minutowym koncercie Łukasz i Paweł i Golcowie weszli jeszcze raz na scenę. Tym razem prowadząc pierwszą damę polskiej piosenki Irenę Santor, która z rąk pre-

zydenta Sopotu Jacka Karnowskiego dostała Bursztynowego Słowika za całokształt twórczości. Sopocka publiczność zgotowała piosenkarce owację na stojąco. Zaśpiewała jej też gromkie „Sto lat”.

„Jaki piękny, jaki piękny. (...) Kiedy w połowie ubiegłego wieku śpiewałam „Ej, przeleciał ptaszek”, nie wiedziałam, że powróci on do mnie jako bursztynowy słowik” — mówiła wzruszona piosenkarka, trzymając w dłoni statuetkę.

Dla Santor jest to drugie tego typu wyróżnienie w karierze. Pierwszego, honorowego Bursztynowego Słowika artystka otrzymała podczas festiwalu w 1993 r. Irena Santor rozpoczęła swój występ od piosenki „Embarras”, którą zaśpiewała podczas I sopockiego festiwalu 41 lat temu. Utworem tym zdobyła wówczas I nagrodę za interpretację. W ógrodzinnym recitalu piosenkarka zaprezentowała zestaw swoich największych przebojów. Artystce akompaniował Kukla Band, który zagrał też z Golcami. Widowia w Operze Leśnej wysłuchała też dwóch piosenek Santor z jej najnowszej płyty „Jeszcze”, do której większość utworów skomponował Romuald Lipko z Budki Suflera.

W drugiej części sopockiego koncertu wystąpił korsykański zespół I Muvrini oraz Chico and the Gypsies, którego liderem jest założyciel i kompozytor największych przebojów Gypsy Kings.

(PAP)

W galerii „Arka”

Koło słońca i barw



Subtelne, delikatne akwarele do obejrzenia w galerii „Arka”

Fot. ELTA

W galerii „Arka” od 22 sierpnia do 10 września czynna jest wystawa Valeriji Viji Tarabildiené. Nosi ona nazwę „Koło Bałtów”.

Na wystawie można obejrzyć akwarele, które powstały niedawno, jak również te sprzed dziesięciu-dwunastu laty. Według Tarabildiené, na wystawie jest zaprezentowany „krąg słońca, czasu, barw, ludzi i Bałtów”. Uważa ona, że życie

kołem się toczy i nieunikniony jest powrót do korzeni. Krytycy zauważają, że kolorystyka plastyczki jest nadzwyczaj delikatna. Wspaniale jednak dopełnia dynamiczne symbole, najgłębsze uczucia autorki.

Akwarele jakby ścierają kurz z przeszłości, analizują wieczne problemy, akcentują więź narodu z duchowymi i materialnymi zabytkami.

Instytut Polski w Wilnie i Muzeum Adama Mickiewicza uprzejmie zapraszają na III cykl Koncertów Letnich na dziedzińcu Muzeum Adama Mickiewicza (zaulek Bernardyński 11).

29 sierpnia 2002 r.

Kwartet jazzowy Jana Maksymowicza (Litwa).

Początek o godz. 18.00 (wstęp wolny).

Historycznie – przedmieście, współcześnie – serce Starówki

Ulica Rudnicka



Mimo szczelnego zabudowania można tu też znaleźć wolne miejsce do poganiania piłki



Od Ratusza, obecnie znajdującego się w „powijkach” restauratorskich, rozpoczyna się ulica Rudnicka

Trakt Rudnicki znany jest w historii Wilna od XIV w. W tamtych czasach miejsce na południowy zachód od centrum, przed Bramą Rudnicką, zwane było Rudnickim przedmieściem. Stały tu domy przeważnie drewniane, dopiero od XVI w. na przedmieściu Rudnickim zaczęto budować domy murowane, które do naszych czasów nie zachowały się.

Ta część, granicząca z ulicą Trocką, Niemiecką /Vokiečių/, Końską /Arklių/ i Zawalną /Pyłimo/, od XIV-XV w. tradycyjnie uważana była jako „miasto niemieckie” od dawnych czasów zamieszkała przez niemieckojęzycznych rzemieślników.

Targ... kradzionych rzeczy

Ulica Rudnicka od Bramy Rudnickiej prowadziła do centrum ówczesnego Wilna, tj. do Ratusza, Rynku i kościoła św. Jana, do domu kupieckiego – Małej i Wielkiej Gildii oraz do domu kupców rosyjskich, a także na teren zamkowy. W pobliżu bramy Rudnickiej zbu-

dowano kościół Wszystkich Świętych i klasztor karmelitów. Obok ulicy Rudnickiej od 1600 r. istniał targ kradzionych i starych rzeczy, a w jednym z istniejących wtedy domów jeszcze w 1633 r. działała bursa miejska. W jednym z zachowanych do naszych dni domów, obecnie oznaczonym numerem 13, mieścił się cech rzemieślniczy. Przy tejże ulicy zachował się pałac Ogińskich, a w 1941 r. w części północno-zachodniej dawnego przedmieścia faszysti usytuowali wileńskie getto.

Rodowód

Budynki murowane przy ulicy Rudnickiej niszczyły pożary w latach 1610, 1648 i 1655. Wiele też domów przedmieścia Rudnickiego zniszczono podczas wojny północnej, także podczas powstania Jakuba Jasińskiego w 1794 roku w czasie ataku wojsk rosyjskich na śródmieście.

W dokumentach historycznych ulica Rudnicka wymieniana jest dopiero od końca XVI w. Prawdo-

podobnie w 1598 po raz pierwszy nazwa jej pojawiła się w dokumencie, skierowanym do magistratu, w którym kupiec Klugato skarży się, iż na ulicy Rudnickiej w pobliżu Bramy Rudnickiej pobił go i okradł Tatar Aisa Szabanowicz. Zapewne nazwa ulicy znana była mieszkańcom tej części miasta wcześniej. Zachował się też inny dokument z 1598r., w którym występuje nazwa ulicy. Jest skarga mieszkańca ulicy Rudnickiej Marcina Zawistowskiego przeciwko zarządcy kapituły Mikołajowi Ejsmontowi, który 13 sierpnia tegoż roku z sługami napadł na dom Zawistowskiego, pobił do krwi gospodarza i jego żonę; napastnicy zagarnęli mienie i pieniądze. W dokumencie z 1602 r. napisano o bójce w karczmie, która miała miejsce w domu mieszczanina Sobola przy ulicy Rudnickiej.

Nie tylko domy, ale też pałace

W XVI-XVII w. przy tej ulicy zaczęli budować domy i pałace arystokracji wileńscy: Ościkowie, Pacowie, Chodkiewiczowie, Wołłowiczowie, Ogińscy. W końcu XVII wieku przy ulicy Rudnickiej mieszkali senatorowie, marszałkowie, pisarze, stolnicy. Żyli tu też oficerowie, duchowni, kupcy, którzy mieli także domy i sklepy w innych częściach Starego Miasta. W końcu XVIII w. przy tej ulicy mieszkał architekt Tomasz Rusel, który odnowił fasadę Ratusza, a po pożarze w 1748 r. odbudowywał sklepiki i kramy wokół Ratusza na tzw. Imbarach. Prawdopodobnie on budował wieżę Ratusza, którą później Wawrzyniec Gucewicz usunął i nadał obecną formę tej budowli.

Polaków zamienili Żydzi

Przy ulicy Rudnickiej w połowie XVIII w. poza osobami utytułowanymi mieszkali różni rzemieślnicy: kowale, płatnerze, murarze, garncarze, krawcy, pojawili się tu drobni handlarze, przede wszystkim byli to katolicy i przeważnie Polacy. Do końca XVIII w. nie było na tej ulicy ani jednego właściciela domu narodowości żydowskiej.

W wieku XVIII wiele budynków z powodu pożarów i działań wojen-

nych 1794 r. uległo ruinie. Dawni właściciele nie mieli środków na odbudowę swoich domów, dzielnica powoli stawała się ubogą i zamożniejsi wyprawdzali się do innych części miasta. Wtedy to, w końcu XVIII i na początku XIX w. na ulicę Rudnicką i wokół niej zaczęli osiedlać się Żydzi, zwłaszcza kupcy żydowscy. Osiedlaniu się Żydów przy Rudnickiej i w okolicznych ulicach sprzyjały represje carskie na ludność polską po powstaniu 1831 i 1836 r. Wielu właścicieli domów zesłano na Sybir, a ich budynki konfiskowano i sprzedawano zamożnym kupcom żydowskim. Po powstaniu listopadowym znacznie zmniejszyła się liczba mieszkańców całego Wilna. Jeśli w 1825 roku Wilno liczyło 46 655 mieszkańców, to spis z 1832 r. zanotował ich zaledwie 35 649. Zmniejszyła się też liczba mieszkańców ulicy Rudnickiej, szczególnie po wytyczeniu i zabudowie nowej ulicy – Georgijewskiego prospektu (obecnie Gedimino pr.), a także przedłużeniu wielkiej Pohulanki (obecnie J. Basanavičiaus) i wytyczeniu nowych ulic w obecnej dzielnicy Naujamiestis.

W połowie XIX w. prawie cała ulica Rudnicka i przyległe do niej uliczki zamieszkałe były przeważnie przez osoby narodowości żydowskiej wyznania mojżeszowego. Byli to przede wszystkim drobni kupcy i rzemieślnicy. Mieszkali w małych ciasnych mieszkaniach, na parterze trzymali sklepy i warsztaty. Pracowali jako krawcy, fryzjerzy, rzeźnicy, szewcy, muzykanci. Po obu stronach ulicy działały liczne sklepiki, piwiarnie, karczmy i knajpy: sprzedawano też tutaj siano dla dorożkarzy i drewno na opał. Dawny blask ulicy Rudnickiej przyćmiły domy zaniedbane, nie remontowane, często zrujnowane.

Lepsze czasy

Dopiero na początku XX wieku ulicę Rudnicką zaczęto doprowadzać do porządku: remontowano budynki, ulica nabierała charakteru wielkomiejskiego, pojawiło się wiele nowych sklepów i sklepików. Z książki adresowej z 1915 roku dowiadujemy się, że przy ulicy Rudnickiej działały 54 różne sklepy. W niektórych domach było już po 4 i 5 pokoiów, pojawiły się tu skle-

py jubilerskie i futrzarskie. Były trzy apteki, dwa traktiry (restauracje), dwie piwiarnie-winiarnie, cztery piekarnie. W sześciu sklepach sprzedawano tkaniny oraz materiały papiernicze i kancelaryjne, w czterech – różnego rodzaju sznury, liny i uprzęż oraz worki na zboże. Było pięć sklepów obuwniczych, w dwóch sklepach sprzedawano farby i dziegiecie. Cały ten handel przy Rudnickiej należał do Żydów.

Na rogu ulicy Rudnickiej i Szpitalnej jeszcze w okresie międzywojennym działała fabryka gilz papierowych: istniało wiele różnych warsztatów i pracowni: szewskich, krawieckich, ślusarskich, introligatorskich i innych. Pracownie i warsztaty należały przeważnie do Żydów. Wokół ulicy Rudnickiej do wybuchu drugiej wojny światowej było kilkanaście żydowskich domów modlitwy i szkółek rabinackich. Na rogu ulicy Niemieckiej i Rudnickiej, gdzie obecnie stoi budynek Centrum Sztuki Współczesnej, istniał hotel „Kontinental” i w sąsiednim domu kupca Bunimowicza, też narodowości żydowskiej, działał Międzynarodowy Komercyjny Bank Sankt Petersburgu, który przetrwał do 1940 r. Na rogu ulicy Rudnickiej i Wielkiej (Didžioji), naprzeciwko Ratusza, na przełomie XIX i XX w. działał głośny w Wilnie magazyn Lejby i Riwiki Załkindów. W sklepie tym było prawie 20 działów, a klientów obsługiwało ponad 150 subiektów (sprzedawców). Jednakże bankructwo dopadło i Załkindów. Na początku XX wieku magazyn spłonął, a po pożarze Załkindowie nie zdołali odbudować sklepu. Na tym miejscu zbudowano Bank Gospodarczy, który przetrwał do początku drugiej wojny światowej.

Obecnie ulica Rudnicka powoli nabiera dawnej świetności. Coraz więcej widzimy nowych sklepów, księgarni, restauracji, zakładów fryzjerskich, gabinetów lekarskich i biur notarialnych, jest nawet lokal nocny ku uciesze turystów i miłośników striptizu. Stara, zasłużona dla Wilna ulica Rudnicka (Rudniką) zaczyna żyć w Wilnie nowym życiem. I tylko historia przypomina nam o różnych jej kolejach.

Michał Staruk
Fot. Marian Paluszkiwicz



Każde podwórce Starówki jest warte zwiedzenia, bo każde ma niepowtarzalny klimat

Polska

Premier o Urbanie

"Uważam ten artykuł za niesmaczny, przekraczający wszystkie możliwe normy i nie polecam go nikomu jako lektury" – tak premier Leszek Miller ocenił publikację Jerzego Urbana dotyczącą wizyty papieża w Polsce.

"Ja czytałem ten artykuł z nastawieniem niesmakiem i uważam, że ten artykuł nie przysparza uznania Jerzemu Urbanowi, więc sprawa jest jasna i oczywista. Nie mogę pozytywnie wyrazić się o tym, co Jerzy Urban w sprawie papieża napisał" – mówił premier we wczorajszych "Sygnałach Dnia". Pytany, czy SLD, którego członkiem jest Urban, wyciągnie wobec niego jakieś konsekwencje, Miller podkreślił, że Urban jest publicystą kontrowersyjnym i często pisze źle także o SLD.

Klub Prawo i Sprawiedliwość zwrócił się w ubiegłym tygodniu do władz SLD o potępienie działalności Urbana. Powodem wystąpienia był odnoszący się do wizyty papieskiej artykuł Urbana "Obwoźne sadomaso" opublikowany w "Nie". Według PiS, w tej publikacji zmanifestowano "niepojętą wrogość i pogardę antykatolicką, (...) skoncentrowaną na osobie Ojca Świętego."

Nowa polityka kadrowa

Tyle samo przychodzących do wojska oficerów co odchodzących, oddzielenie funkcji oficerskich i podoficerskich, dostosowanie stopnia do funkcji, kadencyjność, prognozowanie przebiegu służby – to główne założenia nowej polityki kadrowej w wojsku.

Według ministra obrony Jerzego Szmajdzińskiego, to ostatni moment, by zmienić procedury kadrowe, aby stały się proste i przejrzyste. Minister przypomniał, że obowiązująca ustawa o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych pochodzi jeszcze w 1970 r. W liczącej 150 tys. ludzi armii ma być 25 tys. oficerów. Co roku do służby wstępowałoby 750 absolwentów szkół oficerskich i tyle samo oficerów odchodziłoby z wojska. Nowa ustawa jest w uzgodnieniach międzyresortowych. Sześć MON spodziewa się, że niebawem przyjmie ją rząd, a w ciągu kilku miesięcy parlament. Ustawa ma zacząć obowiązywać w 2004 roku.

Głodówka w szpitalu

Sześć osób rozpoczęło głodówkę w obronie likwidowanego szpitala chirurgicznego w Legnicy. Głodowca domagają się też wypłaty dla załogi zaległych pensji.

W towarzyszyście głodujących pielęgniarek i salowych na tę formę protestu zdecydował się Mariusz Sobota, mieszkaniec Legnicy, który kilkakrotnie był pacjentem tego szpitala. W zadłużonej na kilkanaście milionów złotych placówce sale świecą pustkami. Leży tu jeszcze kilkunastu pacjentów. Los szpitala jest jednak przesądzony – od 1 września zgodnie z uchwałą sejmiku samorządowego województwa dolnośląskiego ma być połączony ze Szpitalem Wojewódzkim w Legnicy. Nikt z załogi nie wie jednak jaka część personelu może liczyć na zatrudnienie w nowym podmiocie i co stanie się z majątkiem po likwidowanym szpitalu.

O wizycie papieża na Filipinach

Nic nie jest przesądzone...

W Watykanie uważa się, że mimo ogłoszenia przez rzecznika abpa Manili kardynała Jaime Sina wczoraj informacji o odwołaniu podróży Jana Pawła II na Filipiny, przewidywanej w styczniu 2003 r., nic nie jest jeszcze przesądzone.

Jak poinformował rzecznik arcybiskupa Manili, Jan Paweł II, który w dniach od 23 do 26 stycznia miał uczestniczyć w Światowym Spotkaniu Rodzin w Manili na Filipinach, odwołał swoją podróż.

Wicedyrektor Watykańskiego Biura Prasowego o. Ciro Benedettini przyznał, że informacja taka mogła zostać opublikowana tylko w porozumieniu ze Stolicą Apostolską.

Zwrócił jednak także uwagę, że dokonana w sobotę przez papieża nominacja legata na uroczystości Kongresu Rodzin nie była jednoznaczna z odwołaniem wizyty w Manili.

W Watykanie mówi się, że papież może zrezygnować z podróży do Manili ze względów zdrowotnych. Lekarze uważają 14-godzinny lot z Rzymu na Filipiny za zbyt wyczerpujący dla Jana Pawła II. Niepokoją się także o skutki znacznej różnicy czasu i klimatu, mogących zaburzyć rytm przyjmowania przez papieża leków hamujących objawy choroby Parkinsona.

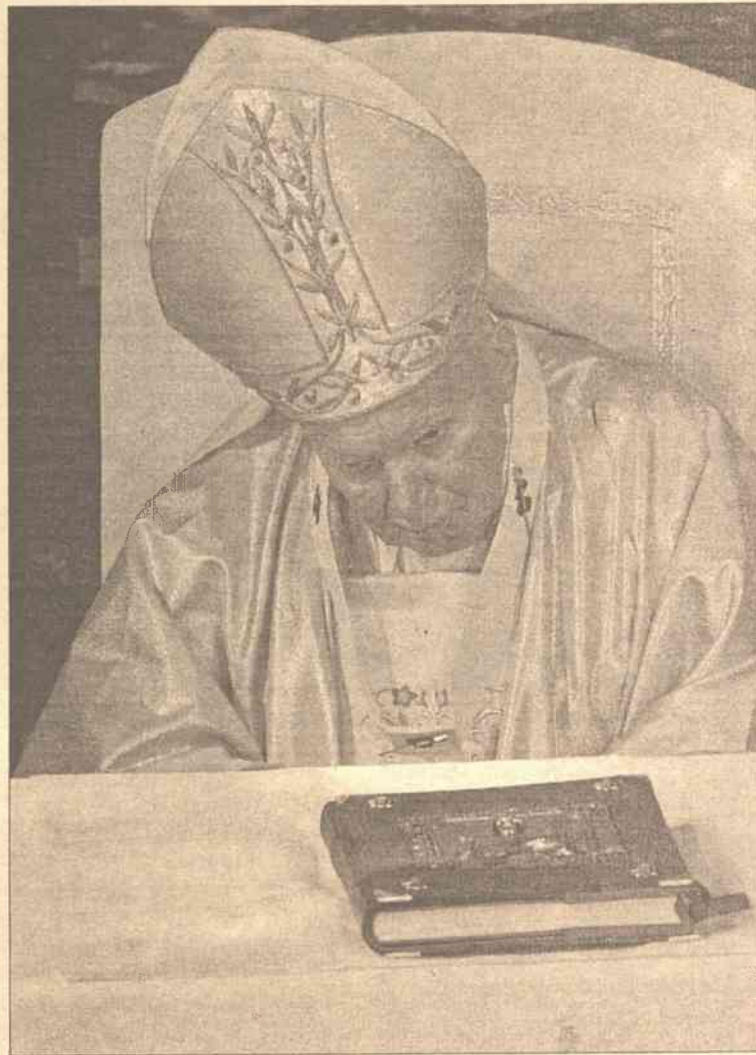
O możliwości wizyty papieża na Filipinach poinformował w lipcu podczas pielgrzymki do Kanady,

Gwatemali i Meksyku Dyrektor Watykańskiego Biura Prasowego Joaquín Navarro Valls. Organizator papieskich podróży prałat Renato Boccardo, w czasie wizyty papieża w Polsce, nie potwierdził jednak tych informacji, zwracając uwagę, że "na razie" w planach papieskich na przyszłość uwzględniono tylko wiosenną wizytę w Chorwacji.

W sobotę Jan Paweł II mianował swoim legatem na obchody IV Światowego Spotkania Rodzin Przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Rodziny kard. Alfonso Lopeza Trujillo.

W Watykanie podkreśla się, że w 1996 roku, mimo mianowania papieskiego legata na odbywający się we Wrocławiu Kongres Eucharystyczny, Jan Paweł II przybył z pielgrzymką do Polski i osobiście dokonał zamknięcia Kongresu.

Włoscy watykaniści uważają jednak odwołanie wizyty papieża na Filipinach za postanowione. Zwracają uwagę, że ostatnio, ze względu na stan zdrowia Jana Pawła II, informacje o planach podróży papieskich podawane są nie przez Biuro Prasowe (które tylko potwierdza program wizyty na kilka tygodni przed jej rozpoczęciem), lecz przez przedstawicieli episkopatu krajów, do których udaje się papież. W tym przypadku więc informacje podane w Manili uznane zostały za najzupełniej wiarygodne.



Włoscy watykaniści uważają odwołanie wizyty papieża na Filipinach za postanowione
Fot. EPA-ELTA

Ostra polemika w telewizyjnym pojedynku kandydatów —
Nierozstrzygnięta debata

Z sondażu instytutu Infratest dimap wynika że uczestnicy błyskawicznej ankiety uznali Schroedera (od lewej) za bardziej sympatycznego
Fot. EPA-ELTA

Pierwszy w historii RFN telewizyjny pojedynek pomiędzy dwoma rywalami do urzędu kanclerza, między urzędującym szefem rządu Gerhardem Schroederem oraz kandydatem CDU/CSU Edmundem Stoibrem, przebiegł pod znakiem ostrych wzajemnych ataków.

Renomowany politolog Jürgen Falter ocenił 75-minutowy pojedynek jako "nierozstrzygnięty". Z sondażu instytutu Infratest dimap, opublikowanego po zakoń-

czeniu debaty, wynika że uczestnicy błyskawicznej ankiety uznali Schroedera za bardziej sympatycznego, natomiast Stoiber wypadł według nich bardziej przekonywująco. Natomiast kompetencje obu polityków uznano za identyczne (37 proc.). Tylko 13 proc. pytanym uznało, że pojedynek telewizyjny poprawił w ich opinii wizerunek Schroedera, natomiast aż 34 proc. było zdania, że poprawie uległ ich obraz Stoibera.

Rozpoczął się szczyt w Johannesburgu

Zrównoważony Rozwój

W Johannesburgu w RPA rozpoczął się wczoraj rano ONZ-owski Światowy Szczyt Zrównoważonego Rozwoju. Ma w nim uczestniczyć ponad 50.000 delegatów ze 189 krajów świata.

Do 4 września będą oni dyskutować, jak walczyć z ubóstwem, nie eksploatując jednocześnie nadmiernie bogactw naturalnych Ziemi. Spotkanie w Johannesburgu,

które jest największą w historii konferencją zorganizowaną przez ONZ, odbywa się w 10 lat po pierwszym tego rodzaju forum, Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro. Delegacji polskiej będzie przewodniczył Aleksander Kwaśniewski, który podobnie jak większość z ponad 100 szefów państw i rządów przybędzie do Johannesburga na ostatnią fazę szczytu.

Wnioski specjalnej komisji wojskowej —
Mi-26 został zestrzelony

Rosyjski śmigłowiec wojskowy Mi-26, który 19 sierpnia rozbił się na lotnisku Chankala, na przedmieściach Groznego, został zestrzelony rakietą ziemia-powietrze (PZRK "Striela") odpaloną z przenośnej wyrzutni.

Potwierdziła to specjalna komisja wojskowa, badająca okoliczności katastrofy. O jej ustaleniach, powołując się na anonimowe źródło w sztabie Północnokaukaskiego Okręgu Wojskowego, poinformowała wczoraj agencja ITAR-TASS.

Według informatora agencji, w składach jednostek wojskowych okręgu trwa zakrojona na szeroką skalę kontrola, gdyż komisja ma

podstawy do podejrzeń, iż rakietą mogła zostać skradziona z jednego z nich.

Komisja – jak utrzymuje rozmówca ITAR-TASS – jest też w posiadaniu "wstępnych informacji", że wyrzutnia "Striela", znaleziona w opuszczonym budynku w pobliżu miejsca, gdzie opadł śmigłowiec, "mogła być wywieziona" z jednego z magazynów wojskowych na terytorium Czeczenii.

W wypadku zginęło 116 osób. Na pokładzie Mi-26 było 147 ludzi, głównie żołnierzy i oficerów. Katastrofę przeżyło 31 osób, z czego siedem wyszło z niej bez poważniejszych obrażeń.

Izrael: porozumienie o wycofaniu armii nadal obowiązuje
"Gaza i Betlejem najpierw"

Izraelski minister obrony Benjamin Ben-Eliezer oświadczył wczoraj rano, że porozumienie izraelsko-palestyńskie w sprawie etapowego wycofania armii z ziem Autonomii nadal obowiązuje i jest realizowane.

Minister zaprzeczył tym samym pogłoskom o anulowaniu planu, uzgodnionego 18 sierpnia z ministrem spraw wewnętrznych Autonomii, Abdelem Razzakiem al-Jahią. Na mocy tego właśnie porozumienia – powiedział Ben-Eliezer – już 19 sierpnia wojska izraelskie zaczęły wycofywać się z Betlejem, przekazując kontrolę nad miastem palestyńskim siłom bezpieczeństwa. Nie zrealizowano natomiast planu wycofania ze Strefy Gazy z powodu niepokoju w tym rejonie. Sprawa ma dzisiaj przedmiotem rozmów izraelsko-palestyńskich na wyższym szczeblu – powiedział izraelski minister obrony w wywiadzie

radiowym. Wojsko izraelskie ogłosiło natomiast w ostatni czwartek, że przerywa wycofywanie swych oddziałów z terytoriów Autonomii Palestyńskiej, dopóki jej władze nie zastosują skutecznych środków przeciwko palestyńskiemu ruchowi oporu.

Według planu "Gaza i Betlejem najpierw", uzgodnionego przez palestyńskiego generała al-Jahię i Ben-Eliezera, Izrael powinien się wycofać z tych zajętych terytoriów, na których Autonomia zagwarantuje bezpieczeństwo. Jak dotąd wycofał się jedynie z centrum Betlejem, ale siły izraelskie nadal blokują drogi dojazdowe do miasta, utrzymując w ten sposób nad nim pełną kontrolę.

Ponadto wszystkie palestyńskie terytoria Zachodniego Brzegu są kontrolowane przez wojsko, które nie pozwala na swobodny ruch osób i przewóz towarów.



Podziel się tym, co Cię boli

Środa – czwartek
godz. 10.00 – 12.00
60 – 84 – 46

Do i od redakcji

Taką chciałbym widzieć Starówkę Wileńską
Z myślą o turystach

Uroda Wileńskiej Starówki bardzo mnie przyciąga. Przyjeżdżam tutaj często na dzień, dwa, na dłużej. Robi jednak wrażenie intensywność prowadzonych prac konserwatorskich. Piękniejące zaułki, domy, świątynie różnych wyznań, podwórka. Z przyjemnością zauważam rozwijającą się infrastrukturę turystyczną. Otwierające się barki, kawiarnie, restauracje. To wszystko robi Stare Miasto atrakcyjnym dla niespiesznego przybysza, lubiącego samemu poszukiwać urody miasta. I w tym kontekście chciałbym zrobić parę uwag, które mogłyby uatrakcyjnić turystykę po Starówce.

Na pewno nadszedł już czas, by od placu Katedralnego do Ostrej Bramy – na całej długości – wprowadzić całkowity zakaz ruchu samochodowego. Przynajmniej od połowy maja do połowy września. Zapomnienie sklepów, restauracyjek powinno odbywać się w godzinach porannych: od 6 do 9. Przecież nie ma żadnej wygody w spacerowaniu lub tym bardziej w siedzeniu w małych ogródkach przy kawiarniach, kiedy ulicami szybko – zatruwając powietrze – i z hałasem – bo często radia włączone są na cały głos – jeżdżą samochody. Notabene, policja nie reaguje na hałaśliwe i przekraczające prędkość pojazdy.

Ogromne niedogodności mają także turyści przyjeżdżający na Starówkę autokarami. Bo dla autoka-

arów nie ma wyznaczonych parkingów, na których byłyby toalety, a tym bardziej miejsca przy których mogliby zjeść swój prowiant (myślę tutaj o turystach mniej zamożnych).

To zdumiewające, ale na Starym Mieście wszelkie informacje na obiektach zabytkowych i w ich środku (np. w Katedrze, kościołach) podawane są tylko w języku litewskim, a zupełnie brakuje w innych językach, np. angielskim, niemieckim, polskim czy rosyjskim. Zamieszczenie informacji w innych językach to minimalny koszt dla miast, a pomoga turystom.

Na placu Katedralnym i Ratuszowym aż się prosi postawienie kiosków informacyjnych, takich w których można dowiedzieć się o wszystkim, co turystę interesuje. W takich punktach można by sprzedawać prasę różnojęzyczną, np. „Kurier Wileński”, bilety na różne imprezy etc.

Stare Miasto w Wilnie urzeka na zawsze. To najlepsza reklama odbudowującej się po latach zniewolenia Litwy. Tylko także nieustannie trzeba czynić miasto przyjazne tym wszystkim, którzy do niego przyjeżdżają.

Prof. dr hab Bogdan Grzelonski
Szkoła Główna Handlowa

PS. Pozwoliłem sobie na te uwagi z sympatii do czytanego przeze mnie „Kuriera”, boć on to ukazuje się w Wilnie.

Wdzięczność mieszkańców Rakańców
Podziękowanie kapłanowi

W niedzielę, 18 sierpnia 2002 r. po zakończeniu Mszy świętej odbyło się pożegnanie członków parafii turgielskiej z Księdzem Proboszczem Józefem Aszkiełowiczem, który tyle dobra pozostawił w tej parafii.

Już od dwunastu lat Ksiądz Proboszcza Józefa Aszkiełowicza z nauczycielami i uczniami Rakańskiej Szkoły Podstawowej łączyła szczerą, miłą i serdeczną przyjaźń i współpraca.

Każde kolejne spotkanie z Księdzem Proboszczem dawało dla nas wiele satysfakcji, zadowolenia. Przeżyaliśmy je głęboko i wzruszająco. W obcowaniu z naszymi uczniami Ksiądz Józef był zawsze bezpośredni, miał dobry i wesoły nastrój, duże poczucie humoru. A my, nauczyciele, pomimo sędziwego wieku, czuliśmy się przed Księdzem jak dzieci.

Bardzo szybko pokochaliśmy Księdza Proboszcza za jego niestrudzoną pracę, ogromny wysiłek, który był skierowany na kształcenie osobowości każdego ucznia. Prowadząc lekcje religii w naszej szkole Ksiądz Proboszcz był dla nas duchowym przywódcą, pomagał nam wychowywać naszych ukochanych pupiłków.

Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że w osobie Księdza Proboszcza Józefa Aszkiełowicza mieliśmy prawdziwego przyjaciela, który wspierał nas duchowo i materialnie.

W imieniu całego grona pedagogicznego, uczniów i rodziców Rakańskiej Szkoły Podstawowej chcemy szczerze i serdecznie podziękować Księdzu Proboszczowi Józefowi Aszkiełowiczowi za pomoc charytatywną, którą przywoził dla szkoły z Polski, Niemiec, ze Szwajcarii, za noworoczne prezenty, które uczniowie otrzymywali od Księdza co roku, za aktywne uczestnictwo w imprezach szkolnych, za odprawione Msze święte w murach naszej szkoły. Wszystkiego nie sposób jest wymienić, a więc jeszcze raz serdecznie dziękujemy Księdzu Proboszczowi za przyjaźń, pomoc i współpracę. Piszemy o tym, ażeby o naszym kochanym Księdzu Proboszczu Józefie Aszkiełowiczu czytała i wiedziała cała Wileńszczyzna i Polska.

Życzymy Proboszczowi dobrego zdrowia, dużo energii i 100 lat!

Maria i Józef Sinkiewiczowie,
Jolanta Antoncewa
oraz Dariusz Wasilewski
z Rakańców

W środy, od godz. 17 do 20, w siedzibie Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie przy ul. Naugarduko 76, pokój 210, udzielane są bezpłatne porady prawne w sprawach zwrotu ziemi i innego znacjonalizowanego mienia. Rejestracja pod nr tel.: 8-22 33 10 56.

Odpoczynek z Przymierzem Rodzin

Razem

*„Dokąd śpieszą tak ludziska?
Każdy czasu ma niewiele,
Co dzień łokciem się przeciska,
Ale po co, w jakim celu?”*

Jak mówi Aleksander Śnieżko w „Krótkim wierszu”, na wiele rzeczy nie wystarcza nam czasu. Nie zawsze też możemy go poświęcić bliżniemu. Ale na szczęście niektórzy znajdują czas, by zebrać grupę dzieci, wyjechać na wczasy i spędzić czas z dala od zapatrzonych w siebie tłumów, od sznurów ścigających się pojazdów, od dni spędzonych przed telewizorem.

Chodzi mi o Przymierze Rodzin z Warszawy. Jest to wspólnota zrzeszająca rodziny, organizująca pracę w taki sposób, by dzieci i ich rodzice pogłębiali wiarę i więź z Kościołem oraz kształtowali życie według zasad Ewangelii. W tym roku młodzież z parafii Chrystusa Króla uczęszczająca do wileńskiej Pawilnickiej Szkoły Podstawowej miała możliwość spędzić wspólnie 2 tygodnie.

Z Przymierzem przyjaźnimy się od 1990 roku. Wówczas nasi uczniowie na zaproszenie śp. Aleksandra Dawidowicza, niegdyś mieszkańca Kolonii Wileńskiej, później parafiana kościoła pod wezwaniem Najświętszego Zbawiciela w Warszawie (gdzie też działa Przymierze Rodzin), udali się na obóz w góry. W tym roku byliśmy na obozie już po raz 7. Kiedy ktoś się interesuje „jak tam było?”, pytam, czy był kiedyś na takim obozie, jeżeli tak, to nie muszę się długo rozwodzić, tylko mówię: „tak jak zawsze – wspaniale!” i się rozumiemy.

W ciągu 2 dni zwiedzaliśmy pod przewodnictwem przemilego Ada-



Spędzaliśmy czas razem i różnorodnie

Fot. Katarzyna Siwicka

ma Wiśniewskiego, znawcy każdego zaułka, każdej kamieniczki w Warszawie, piękne zabytki kultury stolicy, m. in. Łazienki, Wilanów, a potem Starówkę i kościoły.

Obozy Przymierza Rodzin odbywają się zawsze w górach, w różnych przepięknych miejscach. Tym razem obozowaliśmy przy słowackiej granicy, w Zawoi, w małej malowniczej miejscowości wypoczynkowo-turystycznej, która podobno jest największą wsią w Polsce. Były piesze wędrówki, kąpienie się w chłodnym potoku, wspaniała pogoda i prawdziwe obozowe życie. Nasza wspólnota obozowa liczyła powyżej 80 osób, podzielonych na 7 grup – „Świąteczki”, „Wicherki”, „Włóczykije”, „Promyki”, „Chochliki”, „Rodzinki” i „Strumyki”.

Wewnątrz każdej grupy był podział na wachty: posiłkową, która dbała o posiłki, kronikarską, do której należało dokładne spisywanie wrażeń, porządkową, która dbała o porządek, grupa modlitwena zaś dbała o głębsze poznanie Boga. W tym roku tematem rozważań było wyprowadzenie ludu izraelskiego z Egiptu do Ziemi Obiecanej, powo-

łanie Mojżesza, cudowne przejście przez Morze Czerwone, rozmawialiśmy o mannie z nieba i o tym, co Bóg przez to mówi do nas dzisiaj.

Mieliśmy wiele zajęć. Zdobywaliśmy mniejsze i większe szczyty. Najwyższą była Babia Góra (1725 m). Często wspominaliśmy tę wycieczkę. Na niektórych odcinkach kilkakrotnie wzrastał poziom adrenaliny we krwi, bo było tak stromo, że musieliśmy się trzymać łańcuchów i uchwyty przy stromych skalistych zboczach. Jeździliśmy także konno, pływali w basenie, graliśmy w piłkę nożną, siatkówkę, bawiliśmy się przy ognisku. Kulminacją każdego dnia była Msza Św., do której każdego dnia służyła coraz to inna grupa.

Cieszę się, że w tym wszystkim łączyla nas radość obcowania, że byliśmy razem. Bo przecież nieważne jest, co, gdzie i kiedy robimy. Ważne, że uczymy się spędzać czas razem, troszczyć się o to, by temu, który idzie obok, też było dobrze.

Kierownictwu i wszystkim uczestnikom obozu za wspólnie spędzony czas serdecznie Bóg zapłać!

Kadra „Strumyków”,
Anna Ulewicz

Kto tu nie czyta gazety

Tytułem sprostowania, lecz... nie obrażania

Panie Redaktorze! Zwracają się do Pana kombatancki Dobroczynnego Stowarzyszenia Polskich Kombatanatów na Litwie. Oburzył nas list H. M., wydrukowany w „KW” 23 lipca 2002 r.

Anonimowa pani, nawiązując do wypowiedzi prezesa DSKPL Stefana Matuszewicza o tym, że groby żołnierzy AK znajdują się w Kalwarii Wileńskiej i na Cmentarzu Kalwaryjskim wymagają odnowienia i upamiętnienia, napisała do redakcji, że w czasach sowieckich miejscowi mieszkańcy i siostry zakonne też opiekowali się tymi grobami.

Część im za to i chwala! Chcemy jednak zapytać, po co wylewać na papier tyle złośliwości i osobistej niechęci pod adresem naszego Prezesa?! Rozjątrzoną Pani w sposób grubiański zarzuca mu brak znajomości tematu, zniekształcenie historii. Kto pozwolił obrazić starego zasłużonego człowieka? Czyż nie jest obraźliwe zdanie: „Tymczasem pan Matuszewicz, mało, że się obudził po tylu latach, to jeszcze zaczyna układać własną historię...”. A przecież nasz Prezes wyraził zaniepokojenie dzisiejszą sytuacją.

Potwierdzamy, że miejsca pochówku żołnierzy poległych pod Krawczunami, a pogrzebanych w Kalwarii potrzebują dziś odnowienia. A tu zarzut, że Pan Stefan musi

opiekować się nimi z urzędu jako prezes kombatanatów. Czy wszystko należy zrzucić na barki starych, schorowanych, zbliżających się do 80 a nawet 100 lat ludzi? Przecież walczylismy i wielu z nas przeszło piekło sowieckich i niemieckich więzień i łagrów.

Czy jakaś anonimowa pani ma prawo sądzić, że nasz Prezes jest tu „całkiem nowym człowiekiem” lub że „nie czyta gazety”. Zdziwił nas to, że dziennik, z którym Pan Stefan współpracował rzetelnie przez tyle lat przyczynił się do publicznego skandalizowania tego szanowanego człowieka. Autorka nie odważyła się podać swego imienia i nazwiska, bo rozumie, że obraźliwie napisała.

Od 15 lat Pan Matuszewicz, nie szczędząc własnego zdrowia i sił, pracuje społecznie w naszym Stowarzyszeniu, pomaga wileńskim kombatanatom.

Na ogromny szacunek i uznanie zasługują jego starania i prace dla upamiętnienia imion poległych bohaterów i miejsc, gdzie są pochowani.

To właśnie pani H. M. nie czyta „KW”, skoro nie wie, że nasz Prezes ufundował kilka tablic pamiątkowych ku czci żołnierzy i dowódców AK. Od 1988 r. przy udziale Okręgu Wileńskiego AK z Ludwikiem Świdą na czele oraz przy finansowym

wspieraniu Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa z Warszawy odbudowano ponad 30 miejsc. W tym na Białorusi w rejonach: postawskim, ostrowieckim, oszmiańskim, lidzkim i in.

Dzięki staraniom Prezesa oraz innych członków Zarządu naszego Stowarzyszenia załatwiono dla około 500 byłych uczestników wojny obronnej we wrześniu 1939 r. oraz żołnierzy AK i in. uprawnienia kombatanckie.

W 1994 r. po spotkaniu i rozmowie z Prezydentem Lechem Wałęsą i złożeniu prośby o finansowy wsparcie dla kombatanatów zamieszkałych na Litwie, sprawa ta została pomyślnie załatwiona. W 1995 r. już została zatwierdzona przez Sejm RP uchwała o wypłacaniu przez ZUS tego wsparcia, za co serdecznie dziękujemy Prezesowi. Trudno opisać w jednym liście zasługi i starania Pana Matuszewicza dla dobra kombatanatów oraz upamiętnienia grobów tych, którzy polegali za Wileńszczyznę.

Porucznik Mikołaj Pawłowski, oficer wojny obronnej 1939 r., Bronisław Jarmołowicz, żołnierz wojny obronnej, żołnierz AK, Edward Mikołaj, porucznik wojny obronnej, żołnierz AK, Anastazy Dic, żołnierz wojny obronnej, żołnierz AK, żołnierz Wojska Polskiego 1944-1945 r.

SPRINTEM

● Juventus Turyn zdobył piłkarski Superpuchar Włoch. W meczu o to trofeum, rozegranym w stolicy Libii Trypolisie, mistrzowie kraju pokonali zespół AC Parma 2:1. Bramki: dla Juventusu – Alessandro Del Piero (37, 73); dla Parmy – Marco Di Vaio (64). Po raz drugi w historii mecz o Superpuchar Włoch odbył się za granicą. W 1993 roku AC Milan i AC Torino rywalizowały o to trofeum w Waszyngtonie.

● Zespół Deportivo La Coruna zdobył piłkarski Superpuchar Hiszpanii. W rewanżowym spotkaniu pokonał na wyjeździe mistrza kraju – CF Valencia 1:0. Bramka: Victor (90). Pierwsze spotkanie na własnym boisku Deportivo wygrało 3:0.

● Team Sauber-Petronas zatrudnił na nowy sezon Formuły 1 dwóch niemieckich kierowców: Heinza-Haralda Frenzena oraz Nicka Heidfelda. 34-letni Frenzen, który w tym sezonie startował w barwach ekipy Arrows-Cosworth, podpisał roczną umowę z Sauberm i zastąpi w zespole Brazylijczyka Felipe Massę. Natomiast Heidfeld przedłużył o rok dotychczasowy kontrakt. Frenzen występował w barwach Sauber-Petronas przez trzy sezony (w latach 1994-96) i z jego startami wiążą się najlepsze wyniki tego zespołu.

● Danilo Di Luca z grupy Saeco wygrał w Padwie 74. edycję klasyki kolarskiego Giro del Veneto. Włoch wyprzedził na mecie w Padwie Szwajcara Laurenta Dufauxa i Włocha Davide Rebellina. Di Luca zaprezentował doskonałą formę na finałowym podjeździe, a podczas finiszu nie dał szans rywalom. Włoski kolarz mówił po wyścigu, że górzysta trasa nie sprawiała mu żadnych problemów, czuje się bardzo mocny i postara się o niespodziankę w zbliżającym się wyścigu Dookoła Hiszpanii.

● Adam Wójcik, jeden z najlepszych polskich koszykarzy, podpisał roczny kontrakt z drużyną wicemistrza Hiszpanii, Unicają Malaga, która zagra w grupie B Euroligi koszykarzy sezonu 2002/2003. Trenerem zespołu Unicaji jest jeden z najlepszych szkoleniowców wywodzących się ze szkoły jugosłowiańskiej, Bozidar Maljkovic.

● Kolumbijski kierowca Formuły 1 Juan Pablo Montoya podpisał dwuletni kontrakt ze swoim dotychczasowym teamem Williams-BMW. W tym sezonie, po 13 z 17 eliminacji mistrzostw świata, Montoya zajmuje czwartą pozycję w klasyfikacji kierowców, z dorobkiem 40 punktów, takim samym jak jego partner z zespołu, Ralf Schumacher. W klasyfikacji MŚ konstruktorów Williams-BMW jest drugi (80 pkt).

● Reprezentacja Polski została mistrzem Europy junierek w siatkówce. W finale turnieju rozgrywanego w Zagrzebiu Polki pokonały Ukrainę 3:0 (27:25, 25:16, 25:19). W meczu o brązowy medal Białoruś wygrała z Holandią 3:0 (25:16, 25:18, 25:20). W sobotę polski zespół pokonał w półfinale Białoruś 3:2 (19:25, 20:25, 25:19, 25:20, 15:11). Ukraina wygrała z Holandią 3:0 (25:23, 25:21, 25:16). Ostateczna kolejność: 1. Polska, 2. Ukraina, 3. Białoruś, 4. Holandia, 5. Turcja, 6. Rosja, 7. Włochy, 8. Niemcy, 9. Francja, 10. Czechy, 11. Chorwacja, 12. Węgry.

Mityng GP IAAF w Londynie

Pierwszy pojedynek sprinterek

Podczas mityngu lekkoatletycznego Grand Prix IAAF w Londynie wydarzeniem zawodów był pierwszy w tym roku bezpośredni pojedynek dwóch najszybszych kobiet świata – Amerykanka Marion Jones wyraźnie pokonała aktualną mistrzynię świata, Ukrainkę Żannę Pintusewicz-Block.

Jones wygrała bieg na 100 m z czasem 10,97 s i wyprzedziła Ukrainkę aż o 0,14 s. Jones wystartowała, natomiast Pintusewicz od początku musiała odrabiać straty. W czasie biegu dystans między nimi jeszcze się powiększył i zwycięstwo Jones ani przez moment nie było zagrożone.

Monika Pyrek pobiła własny rekord Polski w skoku o tyczce, uzyskując 4,62 m. Poprzedni rekord, gorszy o 1 cm, Pyrek ustanowiła 1 lipca 2001 roku w Bydgoszczy. Był to wówczas rekord Europy.

Pyrek zajęła w konkursie drugie miejsce. Zwyciężyła z takim samym wynikiem (4,62) Rosjanka Swietłana Fieofanowa.

Dopiero czwarte miejsce zajęła mistrzyni olimpijska i świata, rekordzistka świata (4,81) Amerykanka

Stacy Dragila, która uzyskała 4,52.

Bieg sprinterski mężczyzn na 100 m zakończył się zwycięstwem Brytyjczyka Dwaina Chambersa, który po raz kolejny w tym sezonie pokonał Amerykanina Maurice'a Greene'a. Mistrz Europy uzyskał rezultat 9,97 s i wyprzedził Amerykanina Tima Montgomery'ego – 10,05 oraz rekordzistę świata Maurice'a Greene'a – 10,06.

Na uwagę zasługuje fakt, że mistrz świata w biegu na 400 m ppł. Felix Sanchez z Dominikany na stadionie Crystal Palace wygrał rywalizację zarówno w swojej koronnej konkurencji, jak i bieg na 400 m. W biegu przez płotki Sanchez uzyskał rezultat 48,08 s, a płaskie 400 m pokonał w czasie 45,14 i pozostał w tyle m. in. mistrza Europy Niemca Ingo Schulza.

Medaliści:

Mężczyźni:

100 m: 1. Dwain Chambers (W. Brytania) 9,98; 2. Tim Montgomery (USA) 10,05; 3. Maurice Greene (USA) 10,06;

200 m: 1. Darvis Patton (USA) 20,25; 2. Ramon Clay (USA) 20,34; 3. Marlon Devonish (W.

Brytania) 20,43;

400 m: 1. Felix Sanchez (Dominikana) 45,14; 2. Alvin Harrison (USA) 45,31; 3. Ingo Schultz (Niemcy) 45,46;

800 m: 1. Jurij Borzakowski (Rosja) 1,44,78; 2. David Krummenacker (USA) 1,44,87; 3. Joseph Mutua (Kenia) 1,45,02;

1 mila: 1. Hicham El Guerrouj (Maroko) 3,50,86; 2. Cornelius Chirchir (Kenia) 3,51,68; 3. Rui Silva (Portugalia) 3,52,21;

3000 m: 1. Ben Limo (Kenia) 7,50,29; 2. Paul Bitok (Kenia) 7,50,54; 3. Luke Kipkoskei (Kenia) 7,50,68;

110 m ppł: 1. Allen Johnson (USA) 13,23; 2. Larry Wade (USA) 13,26; 3. Colin Jackson (W. Brytania) 13,37;

400 m ppł: 1. Felix Sanchez (Dominikana) 48,08; 2. James Carter (USA) 48,09; 3. Hadi Al Somaily (Arabia Saudyjska) 48,62;

trójskok: 1. Walter Davis (USA) 17,33; 2. Phillips Idowu (W. Brytania) 17,29; 3. Jonathan Edwards (W. Brytania) 17,21;

oszczep: 1. Siergiej Makarow (Rosja) 86,70; 2. Eriks Rags (Łotwa)

85,32; 3. Aleksander Iwanow (Rosja) 83,78;

Kobiety:

100 m: 1. Marion Jones (USA) 10,97; 2. Żanna Pintusewicz-Block (Ukraina) 11,11; 3. Chryste Gaines (USA) 11,12;

800 m: 1. Maria Mutola (Mozambik) 1,59,06; 2. Jolanda Ceplak (Słowenia) 1,59,61; 3. Mayte Martinez (Hiszpania) 2,00,54;

5000 m: 1. Berhane Adere (Etiopia) 14,33,65; 2. Gabriela Szabo (Rumunia) 14,34,29; 3. Sonia O'Sullivan (Irlandia) 14,46,97;

100 m ppł: 1. Bridgette Foster (Jamajka) 12,65; 2. Gail Devers (USA) 12,71; 3. Glory Alozie (Hiszpania) 12,84;

skok w dal: 1. Maurren Maggi (Brazylia) 6,78; 2. Tunde Vaszi (Węgry) 6,70; 3. Jade Johnson (W. Brytania) 6,60;

wzwyż: 1. Hestrie Cloete (RPA) 1,97; 2. Marina Kupcowa (Rosja) 1,97; 3. Inga Babakowa (Ukraina) 1,94;

tyczka: 1. Swietłana Fieofanowa (Rosja) 4,62; 2. Monika Pyrek (Polska) 4,62; 3. Jelena Bieliakowa (Rosja) 4,52.

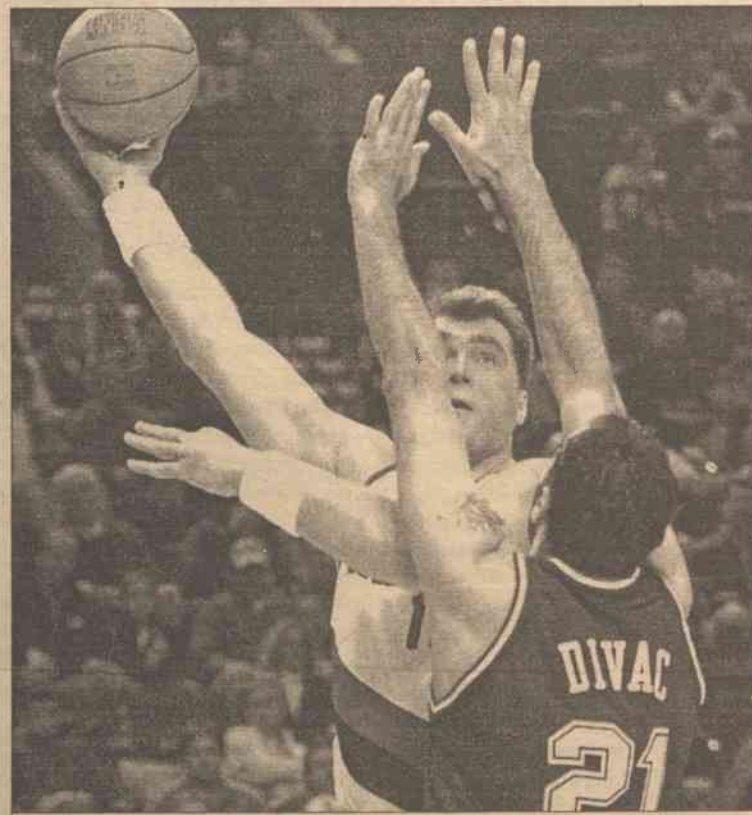
Litewska liga piłkarska

Kryzys „Žalgirisu” trwa

W ubiegły weekend odbyła się kolejna kolejka w litewskiej lidze piłkarskiej A-lyga. Już po raz dziesiąty z kolei nie może odnieść zwycięstwa najbardziej zasłużony litewski klub piłkarski, „Žalgiris” Wilno.

Wilnianom nie pomogła jak dotychczas zmiana trenera. W ubiegłym tygodniu Kęstutis Latożę na stanowisku szkoleniowca zmienił Eugenijus Riabovas. Jak na razie bez efektu. W ostatniej kolejce „Žalgiris” zremisował na swym boisku z beniaminkiem ekstraklasy, drużyną „Sūduva” Mariampol 2:2. Dla „Sūduvy” mecz ten był generalnym spraw-

dzianem formy przed rewanżowym meczem w Pucharze UEFA z norweskim zespołem „Bran”. Wyniki meczów w lidze piłkarskiej: „Žalgiris” Wilno – „Sūduva” Mariampol 2:2 (Andrejus Tereškinas 20, Andrejus Sorokinas 84 – Dainius Kunevičius 33, Dainius Šuliuskas 81); „Atlantas” Klajpeda – „Geležinis vilkas” Wilno 5:2 (Vidas Dančėnka 37, 44, Tadas Labukas 39, Mindaugas Čepas 54, Elnaras Tarvydas 87 – Antanas Tautvydas 82, Gvidas Juška 85); „Inkaras” Kowno – „Nevėžis” Kiejdany 1:0 (Vidas Kašpadas 85); „Ekranas” Poniewież – „Sakalas” Szawle 0:0.



37-letni Arvydas Sabonis wzmocni drużynę NBA Portland Trail Blazers. Kontrakt opiewa na 7 mln dolarów. Klub i zawodnik uzgodnili, że „legenda” litewskiej koszykówki będzie grał w każdym meczu Portland Trail Blazers 20 minut. Sabonis występował w barwach klubu z Portland w latach 1995-2001. W poprzednim sezonie koszykarz pauzował
Fot. ELTA

Na podstawie doniesień PAP, BNS stronę przygotował Andrzej Łakis

Piłkarska A-lyga

	M	W	R	P	Br	Pkt
1. FBK „Kaunas”	23	18	3	2	65:14	57
2. „Atlantas”	24	16	3	5	46:18	51
3. „Žalgiris”	22	9	8	5	30:22	35
4. „Ekranas”	22	10	4	8	28:18	34
5. „Inkaras”	22	10	3	9	19:20	33
6. „Sūduva”	22	7	6	9	25:38	27
7. „Sakalas”	22	6	8	8	22:32	26
8. „Geležinis vilkas”	24	3	5	16	21:52	14
9. „Nevėžis”	23	1	4	18	14:56	7

Sebastian Loeb zwyciężcą Rajdu Niemiec

Pierwsze zwycięstwo Francuza

Francuz Sebastian Loeb (Citroen Xsara WRC) wygrał w Trewirze samochodowy Rajd Niemiec, dzieląc eliminację mistrzostw świata. Liderem klasyfikacji MŚ kierowców pozostał Fin Marcus Groenholm, trzeci na mecie rajdu Niemiec.

Pochodzący z Alzacji francuski kierowca odniósł pierwsze w karierze zwycięstwo w imprezie zaliczanej do mistrzostw świata. Po 23 odcinkach specjalnych wyprzedził broniącego tytułu Brytyjczyka Richarda Burnsa o 14,3 s i lidera klasyfikacji MŚ kierowców – Groenholma o 1,19,1.

Ostatni odcinek, tzw. superoeos na ulicach miasteczka St. Wandel (5,8 km), wygrał Burns, ale Loeb stracił zaledwie 0,4 s i zachował przewagę w klasyfikacji generalnej.

Sebastian Loeb jechał znakomicie od pierwszych odcinków specjalnych. Już po trzecim OS objął prowadzenie i nie oddał go do końca.

Imprezy nie ukończyło, po wypadkach i awariach, wielu czołowych kierowców. Już w pierwszym dniu odpadł świetnie jeżdzący na asfalcie Hiszpan Jesus Puras (Citroen) i drugi z kierowców tej firmy Francuz Philippe Bugalski.

Wyniki Rajdu Niemiec: 1. Seba-

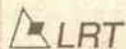
stien Loeb, Daniel Elena (Francja/Citroen Xsara WRC); 2. Richard Burns, Robert Reid (W. Brytania/Peugeot 206 WRC); 3. Marcus Groenholm, Timo Rautiainen (Finlandia/Peugeot 206 WRC); 4. Colin McRae, Nicky Grist (W. Brytania/Ford Focus WRC); 5. Bruno Thiry, Stephane Prevot (Belgia/Peugeot 206 WRC); 6. Markko Martin, Michael Park (Estonia, W. Brytania/Ford Focus WRC); 7. Tommi Makinen, Kaj Lindstroem (Finlandia/Subaru Impreza WRC); 8. Carlos Sainz, Luis Moya (Hiszpania/Ford Focus WRC); 9. Francois Delecour, Daniel Grataloup (Francja/Mitsubishi Lancer WRC); 10. Kenneth Eriksson, Tina Thorer (Szwecja/Skoda Octavia WRC).

Klasyfikacja MŚ kierowców: 1. Marcus Groenholm (Finlandia) 51 pkt; 2. Colin McRae (W. Brytania) 33; 3. Richard Burns (W. Brytania) 31; 4. Carlos Sainz (Hiszpania) 26; 5. Gilles Panizzi (Francja) 21; 6. Peter Solberg (Norwegia) 19; 7. Sebasien Loeb (Francja); 8. Harri Rovanpera (Finlandia) po 18; 9. Tommi Makinen (Finlandia) 15; 10. Markko Martin (Estonia) 10.

Klasyfikacja MŚ konstruktorów: 1. Peugeot 115 pkt; 2. Ford 81; 3. Subaru 42; 4. Skoda; 5. Mitsubishi po 8; 6. Hyundai 6.



WTOREK 27. VIII



6.00 Dzień dobry
 8.00 Filmy anim. dla dzieci
 8.50 S. „Gimnazjaliści”
 9.20 Targowisko bied
 10.10 S. „Walc przeznaczenia”
 11.00 Bądź artystą
 11.55 Festiwal piosenki
 12.45 „Lato i...”
 12.55 S. „Emma – prokurator”
 13.40 Bajka muzyczna
 14.15 Encyklopedia Gustawa
 14.45 Świat dzikiej przyrody
 15.15 Telenowele Ameryki Łacińskiej
 16.10 S. „Kobieta w białym kitlu”
 17.00 Wiadomości (ros.)
 17.15 S. „Klan”
 17.40 S. „Walc przeznaczenia”
 18.30 Wiadomości
 18.50 Ludzie jak my
 19.00 „Lato i...”
 19.10 Dla dzieci
 19.30 Targowisko bied
 20.25 Loteria „Perlas”
 20.30 Panorama
 20.50 Biznes
 21.00 Nadzieja życia
 21.50 „Lato i...”
 21.59 Loteria „Perlas”
 22.00 Nasze miasteczka
 23.00 Wiadomości
 23.15 S. „Rodzina Azeraców”



7.00 Filmy anim.
 7.45 S. „Magia miłości”
 8.30 S. „Dziki księżyc”
 9.20 Telegra „Sześć zer – to milion”
 10.10 S. „Czarny skorpion”
 11.00 S. „Czarownice z San Francisco”
 11.50 S. „Śmiertelna walka”
 12.40 Komedie „Przygody w Transylwanii”
 14.15 Film przyg. „20 tysięcy mil pod wodą”
 15.00 Filmy anim.
 15.50 S. „Magia miłości”
 16.45 S. „Soledada”
 17.45 S. „Niewinna miłość”
 18.45 Wiadomości
 19.10 Film akcji „Nieśmiertelny”
 20.00 Wiadomości rowerowe
 20.20 Film akcji „Idący przez ogień”, USA 1986
 22.00 Wiadomości
 22.30 Letnia gwiazda LNK
 22.40 Cd. filmu
 23.00 Dramat „Ekipa ratownicza”
 23.55 Niebezpieczna stręła



7.55 S. „Roseanne”
 8.25 Najlepsi bandyci Ameryki
 8.50 Buduję dom
 9.20 S. „Top modele”
 10.10 S. „Milagros”
 11.00 Dramat „Gruby i mały”
 13.15 Sobotni wieczór
 14.15 S. „Zorro”
 14.45 S. „Miasteczko

kwaszonej kapusty”
 15.10 Najlepsze piosenki Pukas
 16.15 S. „Czarna piękność”
 16.45 S. „Urodzona na wolności”
 17.40 S. „Top modele”
 18.40 S. „Milagros”
 19.45 Dziś
 20.10 S. „Gedimino 11”
 21.10 Thriller „Rozwiązanie”, USA 1984
 22.50 O samochodach
 23.35 Najstraszniejsze kadry świata
 23.55 – 7.50 DW



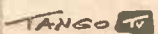
7.35 Telesklep
 7.50 S. „W wirze namiętności”
 8.40 S. „Obejmij mnie”
 9.25 S. „Bandyci Petersburg”
 10.15 S. „Melrose Place”
 11.10 S. „Xena”
 12.00 Program kulinarny
 12.25 Komedie „Ojciec – moim kochankiem”
 14.00 S. „Melrose”
 14.55 Komedie „Blossom”
 15.25 S. „Digimonowie”
 15.55 S. „Gliny”
 16.50 S. „Obejmij mnie”
 17.50 S. „W wirze namiętności”
 18.45 Wiadomości TV3
 19.05 Sport TV3
 19.10 Reality show „Akwarium”
 19.45 Bez tabu
 20.20 S. „Cobra 11”
 21.10 Telewizja „Lietuvos rytas”
 22.15 Reality show „Akwarium”
 23.00 Wiadomości TV3
 23.15 Dramat „Ekipa Delta: tajna misja”
 0.15 Telesklep



8.00 Z Wilna
 8.20 Puls
 8.50 Muzyka
 9.00 Wiadomości
 9.20 Tydzień sportowy
 9.50 Takie jest życie
 10.20 Sam sobie reżyserem
 11.15 Siedem dni Kowna
 12.00 Wiadomości
 12.20 Sport
 12.25 Magazyn „Czego chce kobieta”
 13.25 Film fab. „Saduto tulo”
 14.40 Muzyka
 15.00 Wiadomości
 15.20 Dla rybaków
 15.50 Królewska łoża
 16.30 Film anim.
 16.50 Magazyn „Czego chce kobieta”
 17.50 Tajemnice dworów
 18.30 Z Wilna
 19.00 Wiadomości
 19.35 Stolica
 20.00 Porady językowe
 20.10 Puls
 20.45 O bilardzie
 21.10 Szkoła Międzynarodowego Biznesu UW
 21.15 Film fab.
 22.00 Z Wilna
 22.20 Cd. filmu
 23.20 Autofani



11.50 Film fab. „Grabieżca”
 17.15 Film anim.
 17.25 Światowy teatr dla dzieci
 17.55 Proponujemy!
 18.00 Film fab. „Krzyk mordercy”
 18.50 Gwóźdź
 19.25 5 minut
 19.30 Bądźmy zdrowi
 20.00 Proponujemy!
 20.05 S. „ABC miłości”
 21.00 5 minut
 21.05 Film fab. „Gdy po raz pierwszy widziałam Paryż”
 8.00, 16.00 Komedie „Dembel”
 9.15, 17.15 Dramat psych. „Daleko od domu”
 11.00 Thriller „Milosne sidla”
 12.40 Komedie „Fil Flesz”
 14.10 Film fab. „Nirwana”
 19.15 Kanaly XXI i Hallmark
 19.10, 21.45 Kalejdoskop zniżek
 19.15 Dramat „Rebeca”
 20.10 Dramat „Wszystko się zaczyna od drobiazgów”
 21.50 Dramat krym. „Oskarżyciel”
 23.35 Film krym. „Miraż”
 1.00 Kanał dla dorosłych



9.55 S. „Batman”
 10.20 Tangorama
 11.15 S. „Witaj, wujku doktorze”
 12.50 S. „Beverly Hills, 90210”
 13.35 Dramat „Gwiazda wieczorna”
 15.45 Tangorama
 16.40 S. „Najlepsi bandyci Ameryki”
 17.00 Sport na świecie
 17.25 S. „Batman”
 17.50 S. „Witaj, wujku doktorze”
 19.30 Tangorama
 20.30 S. „Złota rączka”
 20.55 Film krym. „Wieczny sen”
 22.35 Humor
 23.20 Reality show „Akwarium”
 0.15 Tangorama



7.00 Animacje dla dorosłych
 7.05 S. „Kawalerki”
 7.30 Wielka historia małych miast: Bochnia – program
 8.00 Wiadomości
 8.12 Pogoda
 8.20 S. „Fitness Club”
 8.45 S. anim. „Bolek i Lolek”
 8.55 Łowcy przygód, odc. 9 – program dla dzieci
 9.15 S. „Maszyna zmian”
 9.45 Kolorowe nutki – program muz.
 9.55 „Sonata na spracowane ręce” – film dok.
 10.20 39. KFPP OPOLE 2002, Future folk cz. 1
 10.45 39. KFPP OPOLE 2002, Future folk cz. 2
 11.10 Dotknięcie Afryki – reportaż
 11.35 Złoty pilot – teleturniej

wiedzy o twórczości telewizyjnej
 12.00 Wiadomości
 12.15 S. „Plebanią”
 12.40 Wielkie chwile polskiego futbolu
 13.35 S. „Cale zdanie nieboszczyka”
 14.30 Kolejka – Lista przebojów
 15.00 Wiadomości
 15.15 Eurotel – magazyn
 15.25 Kresowa Dusza – występ laureatów Konkursu Moniuszkowskiego
 Grodno 2001
 15.40 Wesele w Kadzidle – przegląd kurpiowskich zespołów weselnych
 15.55 Śladami przeszłości: Stał dwór szlachecki – program katolicki
 16.30 Nie tylko dla komandosów – program
 17.00 Telexpress
 17.20 Sportowy Express
 17.25 Gość Jedyński
 17.35 S. anim. „Bolek i Lolek”
 18.00 Łowcy przygód, odc. 9 – program dla dzieci
 18.20 S. „Maszyna zmian”
 18.50 S. „Fitness Club”
 19.15 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 19.56 Sport
 20.01 Pogoda
 20.05 S. „Kolumbowie”
 21.00 S. „Plebanią”
 21.25 Kolejka – Lista przebojów
 22.00 Panorama
 22.20 Sport-telegram
 22.28 Pogoda
 22.35 50 lat TVP – program
 23.25 997 – magazyn krym.
 24.00 Monitor Wiadomości



0.15 Kolejka – Lista przebojów
 0.45 S. „Gruby”
 7.10 S. anim. „Dragon Ball Z”
 8.00 „Labyrynt namiętności” – telenowela
 8.50 „Nigdy Cię nie zapomnę” – telenowela
 9.40 S. obycz. „Melrose Place”
 10.30 Łąmisłowska – teleturniej interaktywny na żywo
 11.00 Big Brother I
 11.40 „Porywy serca” – telenowela
 12.30 Telesklep
 14.40 S. anim. „Albert”
 15.05 S. anim. „Dragon Ball GT”
 16.15 S. komed. „Pełna chata”
 16.45 S. obycz. „Szkoła złamanych serc”
 17.15 S. przyg. „Władca zwierząt”
 18.10 S. obycz. „Wzywam dr Brucknera II”
 19.05 S. obycz. „Melrose Place”
 20.00 „Braterska miłość” – film obycz.
 21.55 S. „Władca zwierząt”
 22.50 Big Brother I
 23.35 „Dzieci kukurydzy II” – horror

1.15 „Braterska miłość” – film obycz.
 4
 TV4
 7.50 S. anim. „Arthur”
 8.35 „Beetleborgs” film – fantast – przygod.
 9.00 „Fiorella” – telenowela
 9.55 „Życiowa szansa 2” – teleturniej
 10.50 S. akcji „Baza Pensacola”
 11.40 S. komed. „Tało, co ty na to”
 12.05 S. sensac. „Kameleon”
 13.00 Rajdowe Mistrzostwa Świata. Rajd Niemiec
 13.50 S. anim. „Arthur”
 14.15 S. anim. „Wspaniała podróż Nilsa Holgersona”
 14.35 „Beetleborgs” film – fantast – przygod.
 15.00 „Fiorella” – telenowela
 16.00 Muzyczne listy
 17.00 S. komed. „Oni, ona i pizzeria”
 17.30 Hot Chat – interaktywny program publ.
 17.45 Dziennik
 17.58 Prognoza pogody
 18.00 „Życiowa szansa 2” – teleturniej
 19.00 S. przyg. „Przygody Sindbada Żeglarza”
 20.00 „Zaginiony, Willy i anioł” – film sensac.
 21.50 Dziennik
 22.05 Informacje sportowe
 22.12 Prognoza pogody
 22.15 S. akcji „Baza Pensacola”
 23.15 S. komed. „Głowa rodziny”
 23.45 „Miłość w Niemczech” – dramat
 1.45 X Laski – program rozryw.
 2.15 Muzyczne listy
 3.05 Muzyczny VIP
 3.40 Supergol – magazyn piłkarski
 4.10 „To się w głowie nie mieści” – magazyn ciekawostek
 TVP1
 6.45 Podróże male i duże: Sposób na Afrykę
 7.15 Telezakupy
 7.35 S. „Górnice miasteczko”
 8.00 Wiadomości
 8.11 Pogoda
 8.10 Gawęda muzyczna Mistrza
 8.40 S. „Kamienna tajemnica”
 9.05 Rower Błażeja
 9.35 Animowane bajki świata
 10.00 S. „Pan Ziłota Rączka”
 10.20 S. „Słodkie zmartwienia”
 10.50 Bezpieczna Jedynka
 11.15 Rok w ogrodzie
 11.40 Telezakupy
 12.00 Wiadomości
 12.10 Agrobiznes – rolniczy program informacyjny
 12.20 Kontrasty – świat, ludzie, pieniądze
 12.25 S. „Zaginiony świat”
 13.15 S. „Rewolwer i melonik”

14.10 „Klan” – telenowela
 15.00 Wiadomości
 15.10 Bez etatu – magazyn
 15.35 S. „Plebanią”
 16.30 S. „Moda na sukces”
 17.00 Teleexpress
 17.20 Sportowy Express
 17.25 Gość Jedyński
 17.35 S. „Lokatorzy”
 18.05 Reportaż
 18.50 Książki na lato
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 19.56 Sport
 20.01 Pogoda
 20.10 „Pilkarski poker” – film fab.
 21.55 Mój ślad w Telewizji: Grzegorz Lasota
 22.15 Film dok. Wiadomości
 22.45 Monitor Plus minus – magazyn ekonomiczny
 23.35 „Cenizas del Paraiso” – film fab.
 1.35 S. „Sprawy rodzinne”
 6.25 Telesklep.
 7.00 Dziś w Ameryce.
 7.30 S. „Izabella”
 8.30 S. „Królowa Margot”
 9.30 Film fab. „Miły, drogi, kochany, jedyny”
 11.00 S. „Kret”
 12.00 Spacery z Batałowem.
 12.30 Film fab. „Żywy trup”
 14.00 „Ja sama”
 15.00 S. „Milagros”
 16.00 Okna.
 17.00 S. „Izabella”
 18.00 Dziś na świecie.
 18.30; 0.35 Tajemnice Rosji.
 19.00 S. „Królowa Margot”
 20.00 S. „Kret”
 21.00 Dziś na świecie.
 21.15 Dziś w Rosji.
 21.30 Dziś w Izraelu.
 22.00 Okna.
 22.45 Film fab. „Lipcowy deszcz”.
 8.00 „Wielcy i mali”
 9.30 „Mineły 4 lata wojny”
 10.55 „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji”
 12.35 „Niebezpieczny zakręt”
 13.45 „Obca”
 15.00 „Rodzinny dom”
 16.35 „Zajęczak”
 18.00 „Poranny apel”
 19.35 „Niebezpieczny zakręt”
 20.25 „100 żołnierzy i 2 dziewczyny”
 22.00 „Pośrednik”
 23.10 „Za rzeką Wietlugą”.
 7.00 Wiadomości.
 7.15 Film fab. „Za wszelką cenę”
 9.20 Obiektów.
 9.35 S. anim. „Legenda o Śnieżce”
 10.00 Wiadomości.
 10.15 „Pięty kąt”
 11.15 Naród jest przeciw.
 12.00 „Niszcząca siła”
 13.00 Wiadomości.
 13.15 Przyjaciele.
 13.50 Film fab. „Jermak”
 14.45 „Jerałasz”
 14.55 S. „Samozwańcy”
 16.00 Wiadomości.
 16.20 S. „Rodzinne więzy”
 17.10 Zarty.

17.55 Film krym. „Pięty kąt”
 19.00 Czas.
 19.35 S. „Niszcząca siła”
 20.40 Film fab. „Życie i nic więcej”
 22.00 Czas.
 22.15 Film fab. „Jak być Napoleonem”
 23.55 Film fab. „Czerwona rzeka”
 0.35 Euronowości.
 5.00, 10.00 Film fab. „Fantagira”
 5.30 S. anim. „Wesoła rodzinka Twistów”
 6.00, 11.00 „Wesoła rodzinka Twistów”
 6.40 Rosyjska zagroda.
 7.00 Film fab. „Wyścig w pionie”
 8.40 Film anim. „Pierwsza fala”
 10.30, 11.30 Film anim.
 11.45 Telesklep.
 12.30 W czepku urodzony.
 13.30 Okna.
 14.30 Film fab. „Coś niecoś o Marcie”
 17.00 Humor.
 17.30 Okna.
 18.30 Dziś.
 19.30 Film fab. „Szkielet w szafie”
 21.40 Muzyka.
 21.55 Imperium namiętności.
 7.05 S. „Pewnego razu wyrosną nam skrzydła”
 7.50 Świat dzikiej przyrody.
 8.20 Film anim. „Pietrowka 38”
 9.00, 12.00, 16.00, 20.00 Wydarzenia.
 9.15 Telesklep.
 9.30 Data.
 10.25 Chwila prawdy.
 11.30 Moskwa biznesu.
 12.15 S. „Inspektor Derrick”
 13.20 Jak zapewnić sukces?
 13.30 Muzyczna serpentyna.
 13.00 Regiony.
 14.30 Film anim. „Detyktywi wieku”
 15.00 „Detektywi wieku”
 15.25 Wtargnięcie.
 16.15 Oczywiście, lecz nieprawdopodobne.
 17.00 S. „Moja droga Izabella”
 17.50 5 minut Moskwy biznesu.
 18.05 Twarz do narodu.
 19.15 Wielka iluzja.
 20.45 „Wremieczko”
 21.15 S. „Komisarz Moulen”
 22.10 „Wremieczko”
 22.30 „Pietrowka 38”
 22.45 S. „Damskie sprawy”
 6.00 Film fab. „Pewnej upalnej letniej nocy”
 8.00, 15.00 Film fab. „Larry McMurty”
 10.00 Film fab. „Letnia burza”
 12.00, 17.00 Film fab. „Ziemia obiecana”
 13.00 Film fab. „Ford: człowiek i samochód”
 18.00 Film fab. „Ennie Rais: ucztę wszystkich świętych”
 20.00 S. „Prawo i porządek”
 21.00 Film fab. „Za wszelką cenę”
 8.30 Wioślarstwo.
 10.30 Skoki do wody.
 11.00 Ekstremalny sport
 11.30 Piłka nożna.
 12.30 Wyścigi samochodowe. Mistrzostwa świata.
 13.30 Formuła 1.
 14.00 Tenis.
 23.00, 1.15 Nowości Eurosportu.
 3.00, 9.00, 15.00, 21.00 Wielka wojna. 1914-1918. Impas.
 3.55, 9.55, 15.55, 21.55 Pola bitew.
 4.50, 10.50, 16.50, 22.50 Miesiące wojny.
 5.15, 11.15, 17.15, 23.15 Pogotowie weterynaryjne.
 5.45, 11.45, 17.45, 23.45 Pogotowie weterynaryjne.
 6.10, 12.10, 18.10, 0.10 Podróż dookoła świata.
 7.05, 13.05, 19.05, 1.05 Tajni agenci. Tajemnice i szpiegdy.
 8.00, 14.00, 20.00, 2.00 Wygląd.

Serwis MIKROBUSÓW
 ciężarówek i samochodów osobowych

- Sprawdzanie i remont hamulców (stanowisko jak w punktach Przeglądu Technicznego)
- Sprawdzanie podwozi i układu kierowniczego na stanowisku diagnostycznym
- Naprawa podwozi i układu kierowniczego
- Komputerowe ustawianie kół z zastosowaniem lasera
- Remont bieżący i kapitalny silników wysokoprężnych
- Mierzenie sprężenia w silnikach
- Sprawdzanie i wymiana wtryskiwaczy do silników wysokoprężnych
- Naprawa rozruszników i prądnic
- Wymiana tłumików
- Regulowanie świateł
- Montowanie, wyważanie i naprawa opon
- Wymiana oleju

Tel.: 62 75 85. 62 85 21

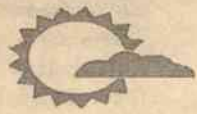
Godziny pracy:
 7-20 7-22 7-22 7-22 7-22 8-21

Zam. 0111

Nadal bez opadów

We wtorek w kraju synoptycy przewidują bez opadów. Temperatura w nocy 8-10, w dzień 24-27 stopni ciepła.

W środę bez opadów. Najniższa temperatura w nocy 8-11 stopni, najwyższa temperatura w dzień - 24-26 stopni.



DROBNE

Firma zatrudni sprzedawców-konsultantów. Tel. 77 75 91, 77 64 49.

Jakościowo wykonujemy prace hydrauliczne. Vilnius, tel. 32 19 35 (godz. 18-21).

Kupię skuter „Wiatka elektryczna” (może być niesprawny) lub części skutera. Vilnius, tel. 46 95 10, 32 64 59.

Udzielam korepetycji z języka francuskiego. Vilnius, 70 26 61.

Niedrogo udzielam lekcji z matematyki. Piszę prace kontrolne studentom studiów zaocznych. Vilnius, tel. 213 80 90.

Kupię stare: pocztówki, monety i banknoty. Tel. 232 80 93.

Doświadczona pedagog może doglądać dziecko. Vilnius, tel. 70 86 74.

Kobieta poszukuje pracy jako opiekunka do chorej osoby. 72 39 54, 30 07 47.

Przyjmę na mieszkanie za udzielaną pomoc starszą panią lub dziewczynę. Mogą być 2 osoby. Vilnius, tel. 32 19 98.

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie z umeblowaniem. Savanorių 25-5. Vilnius, tel. 216 22 14.

Doświadczona główna księgowa poszukuje pracy. Może być doradcą. Vilnius, tel. 46 03 82.

Sprzedam hak holowniczy (farkop) Ford Escort, 1991 r. prod. Tel. 8 689 66178.

Nauczyciel języków francuskiego i niemieckiego poszukuje pracy w szkole. Vilnius, tel. 70 26 61.

Niedrogo wynajmę pokój studentce za udzielenie pomocy domowej. Tel. 32 19 98.

Wizy do Rosji, na Białoruś, Ukrainę. Emerytom - 20 Lt. Vilnius, Sėlių 52, tel. 75 38 59.

Produkcja i naprawa tłumików do aut. Tel. 8 614 44652.

Wesoła muzyka na weselach i innych uroczystościach. Tel. 47 09 94, 8 614 13749.

Oddam szare kotki w dobre ręce. Tel. 8 689 93545.

B. P. „Juwetura” zaprasza 13-20 września do Włoch.

Trasa: Częstochowa - Znojmo - Wiedeń - Asz - Rzym - Watykan - Wenecja.

Koszt podróży 570 Lt. Vilnius, tel. 31 40 06 (w godz. 9-15); 64 57 36 (od godz. 18), tel. kom. 8 699 86125.

Kobieta poszukuje pracy jako pomoc domowa lub opiekunka do dziecka. Tel. 8 613 03533, 67 01 15.

Kobieta poszukuje pracy jako opiekunka do dziecka. Tel. 79 36 74.

Tanio sprzedajemy papę (rubeoid) i inne materiały budowlane. Tel. 31 95 47, 8 686 30455.

Sprzedam dom niedaleko Rudomina, 200 m², 30 a ziemi, 20 000 USD. Vilnius, tel. 8 651 48663.

Turystom (do 3 osób) wynajmę 1-pokojowe mieszkanie w centrum Wilna. Tel. 8 689 18279.

Sprzedam pół domu z garażem i ziemią (6 a) blisko morza w Švenčioje. Vilnius, tel. 42 44 24.

Wynajmę pokój albo niedrogo 1-pokojowe mieszkanie w Wilnie. Tel. 8 233 53870.

Kobieta (60 lat) poszukuje pracy jako opiekunka do dziecka. Staż, rekomendacje, 300 Lt bez wyżywienia. Tel. 70 42 33.

Sprzedajemy młodą krowę. Tel. 32 48 36, Sierzantowicz, wieś Skynimai, pocz. Mościszki.

Sprzedam jęczmień, pszenicę, pszenżyto, mogę zebrać na mąkę, na zamówienie dostarczyć na miejsce. Tel. 8 254 490 254, 8 672 04737.

Sprzedam saletrę amonową, NPK Gausa, superfosfat, herbicydy Raundap Bio, Lontren, Betanal i inne, będąc dla zboża. Ewentualna zamiana na sprzęt rolny lub inne warianty. Tel. 49 02 54, 8 672 04737.

Sprzedam drzewo na opał, dostarczę na zamówienie na miejsce. Tel. 49 02 54, 8 672 04737.

Sprzedam blachę dachową „trapeza” TR 18; pokrycie poliesterowe w cenie 18,90 Lt za m². Tel. 8 611 37219.

Sprzedam wełnę kamienną „Paroc” w cenie 84 Lt za 1 m²; steropian w cenie 90 Lt za m²; plastikową szalówkę „Ledis” - 11,50 Lt za m². Tel. 8 611 37219.

Kalendarium

* Wtorek (27.VIII) jest 239 dniem 2002 roku. Do końca roku pozostało 126 dni. * Znak Zodiaku - Panna. * Imieniny: Cezarego, Dominika, Kalasantego, Moniki. * Wschód Słońca - 5.16, zachód - 19.24. Długość dnia 14 godz. 08 min. * Księżyc. Pełnia - od 23 sierpnia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 27 sierpnia 2002 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Table with 2 columns: Name of currency and exchange rate. Includes entries for UE euro, Dolar USD, Dolar australijski, etc.

Doktorzy nauk medycznych: urolog, dermatowenerolog, ginekolog.

Wszechstronne dokładne anonimowe badanie i leczenie wszystkich chorób przekazywanych drogą płciową, chłamydyj, prostaty, chorób skóry i ginekologicznych, impotencji, bezpłodności. Diagnostyka wczesnego stadium choroby raka.

Vilnius, Rygos 3, „SANTAUARA”, tel. 270 54 57 http://santaura.netfirms.com.

(Zam. 426)

ZSA „Metransa”

Skupujemy metale kolorowe i nierdzewną stal

Kirtimų 53, Vilnius Tel. 22 602771, 698 01380

Advertisement for 'opałowe prasowane BRYKIETY TORFOWE' (peat briquettes) with contact info: tel. (5) 249 53 86.

Advertisement for 'Sprzedajemy' (we sell) various containers and materials. Contact: UAB „Reagenta”, Rasų 56a, Vilnius, tel. 8 685 27296.

Advertisement for 'SKLEP z ODDZIEŻĄ DLA DZIECI I NASTOLATKÓW' (clothing store for children and teens). Location: Vilnius, ul. Ukmergės 12, tel. 75 05 62, 8 698 76220.

Advertisement for 'Bądź z "Kurierem" na co dzień!' (Be with 'Kurier' every day!). Includes subscription rates for daily and magazine editions.

Subscription rates for 'Kurier' in bookstores and at the editorial office, showing prices for 1, 3, and 5 months.

Subscription rates for 'Kurier' in Poland, showing prices for daily and magazine editions for 1, 3, and 5 months.

Bank account information for Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach.

Subscription rates for 'Kurier' for subscribers from abroad, showing prices in USD for daily and magazine editions.

Bank account information for Lietuvos Žemės Ūkio Bankas.

Notice for international subscribers to contact the editorial office via fax or email.

Large advertisement for 'KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA' (Free Ad Coupon) with fields for text and phone number.

Large footer area containing contact information for Kurier Wileński, including publisher details, editorial board, and subscription information.